

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Nowe ustawy w parlamencie.

Wiedeń, 14 stycznia 1907.

Parlament austriacki pracuje u schyłku swego żywota z gorączkowym pośpiechem, jak konający człowiek, który czuje, że zmarnował swe życie i pragnie przynajmniej przed śmiercią powetować to światu dobrymi czynami. Co prawda u wielu posłów odgrywa ważną rolę także chęć zapewnienia sobie politycznego żywota w przyszłym parlamencie. Zaledwie dwa tygodnie dzieli nas od ostatniego terminu zamknięcia Rady państwa a jeszcze ma parlament przed sobą szereg ważnych spraw do załatwienia i nikt nie wątpi, że je załatwi. Gdy słowa te znajdują się we Lwowie, już prawdopodobnie będą załatwione ważne ustawy przemysłowe. Ponieważ wobec tego błyskawicznego prawodawstwa utracić można pogląd na ustawy fabrykowane obecnie z pośpiechem w parlamencie, zestawiamy ważniejsze z nich razem, podając krótkie ich streszczenie. Pomijamy tu ustawy o poprawie bytu urzędników, nauczycieli i służby państwowej, o podwyższeniu pensyj wdów i sierot po wojskowych, o wyższej dotacji duchowieństwa, niemniej o kontyngencie rekrutów, jako znane już bliżej czytelnikom naszego pisma. Zestawiamy przede wszystkim projekty ustaw o noweli przemysłowej, handlu obnośnym, nieuczciwej konkurencji, następnie o kolejach lokalnych, o taksach wojskowych i o uproszczeniu sądownictwa w sądach wyższych krajowych i w najwyższym trybunale sądowym, nadmienając zarazem, że ważne dla naszego kraju ustawy o ulgach należytościowych przy konwersjach długów hipotecznych i o zapewnieniu mocy egzekucyjnej ugodom, zawartym w urzędach pośredniczących gminnych już zostały w Izbie posłów uchwalone.

1. Nowela przemysłowa.

Nowela przemysłowa, podobnie jak ustawy o handlu obnośnym i o ochronie przeciw nieuczciwej konkurencji, są wyrazem reakcji przeciw wybujałej wolnej konkurencji, groźnej dla rękodzielnia i dla zdrowego, uczciwego współzawodnictwa. Można mieć z ogólnego stanowiska ekonomicznego rozmaite zdanie o skuteczności podobnych ograniczeń, to jednak pewna, że jakaś reakcja, bądź w drodze ustawodawstwa, bądź w drodze samopomocy i wychowania opinii publicznej jest konieczną dla położenia tamy nadużyciom i swawoli konkurencyjnej. Nowela przemysłowa nie zastępuje całej dotychczasowej ustawy przemysłowej, lecz wejść ma w miejsce niektórych postanowień kilku jej działów, mianowicie rozdziału pierwszego (ogólne postanowienia o przemyśle), rozdziału drugiego (o warunkach samodzielnego pro-

wadzenia przemysłu), rozdziału czwartego (o zakresie i wykonywaniu praw przemysłowych), rozdziału piątego (o obrocie targowym), rozdziału szóstego (personal pomocniczy przemysłowy), siódmego (o stowarzyszeniach), ósmego, dziewiątego i dziesiątego (o przekroczeniach i karach, szczególnych zarządzeniach administracyjnych, o władzach i postępowaniu). Jest to więc tradycyjna w Austrii łatanina prawodawcza, kończąca się poleceniem do ministra handlu, aby tekst całej ustawy przemysłowej z r. 1859, wynikający z ośmiu zmian ustawodawczych ogłosił razem w dzienniku praw państwa.

W tem miejscu podajemy tylko ważniejsze zmiany, uchwalone przez Izbę panów w noweli przemysłowej, poprzednio uchwalonej już w Izbie posłów. Zmiany te przyjmie obecnie Izba posłów, aby ratować całą ustawę. Są one w ogólności pewnymi koncesjami na rzecz wolnej konkurencji w porównaniu z dawniejszymi uchwałami Izby poselskiej.

Zmiany te odnoszą się głównie do dowodu uzdolnienia i do zakresu uprawnień przemysłowych w przedsiębiorstwie handlowym. Nowela przemysłowa wprowadza wymóg dowodu uzdolnienia także do prowadzenia handlu, mianowicie handlu towarów mieszanych bez oznaczenia pewnej kategorii towarów, tudzież handlu towarów kolonialnych, materiałowych, farb, nafty, i gorących napojów w zamkniętych flaszkach. Otóż ten dowód uzdolnienia polega na wykazaniu się praktyką handlową przynajmniej pięcioletnią (dawniej uchwalila Izba posłów sześcioletnią) a w tem przynajmniej dwuletnią służbą w przemyśle handlowym.

Poza dwuletnią służbą może zastąpić praktykę świadectwo ukończonych szkół handlowych, jakie wskazuje rozporządzenie ministerstwa handlu. Przepisy te o dowodzie uzdolnienia w handlu nie będą obowiązywać w Galicyi i na Bukowinie wcale obowiązywały. Minister handlu oznaczy dopiero później w drodze rozporządzenia (art. III) chwilę wejścia w życie postanowień §§ 13 a i 38 ustęp 3—6 tej ustawy. Poza Galicyą i Bukowiną nie będą te przepisy obowiązywać tylko takich handlujących, którzy dotychczas nabyli swe prawa, oraz nie będą miały mocy w takich miejscowościach, w których nie będzie w dniu ogłoszenia ustawy takiego handlu, a to tak długo, dopóki nie wejdą w życie na mocy rozporządzenia ze względu na rozwój stosunków miejscowych.

Co do dowodu uzdolnienia w przemyśle rękodzielnym wprowadziła uchwała Izby panów następujące zmiany: osoby, które naukę pobierały w przedsiębiorstwach fabrycznych lub w takich przedsiębiorstwach, których członkowie nie należą do korporacji rękodzieln-

czej (powołanej z reguły do wystawiania „listu czeladnego“), mają wykazać się świadectwem nauki i egzaminu na czeladnika potwierdzonym przez urząd gminny w miejscu przedsiębiorstwa.

W jawnych spółkach handlowych musi przynajmniej jeden spółnik (a nie połowa spółników, jak żądała dawniejsza uchwała Izby posłów), uprawniony do prowadzenia interesów lub zastępowania spółki wykazać się dowodem uzdolnienia, a w razie nagłego ustąpienia takiego spółnika oznaczy władza przemysłowa termin najpóźniej sześciomiesięczny do wskazania innego uzdolnionego spółnika.

Co do zakresu praw przemysłowych rozszerza uchwała Izby panów (§ 37) prawo przemysłowca do wykonywania wszelkich środków pomocniczych (pakunków itp.) potrzebnych do wykonywania swego przedsiębiorstwa i do zbytu swoich towarów. Handlujący nie ma w ogólności prawa do wytwarzania i naprawiania wytworów przemysłowych, jednakowoż może przedsięwziąć na towarach takie zmiany, które mają na celu „zastosowanie towaru do potrzeb kupującego dla umożliwienia zbytu. Posiadacz przedsiębiorstwa handlowego ma prawo przyjmować zamówienia na towary, do których sprzedaży jest uprawnionym, a w tym celu ma także prawo brać miarę, jeżeli zamówione towary daje wykonać samoistnym wytwórcą. To samo odnosi się do zmian i reparacji wytworów. Wszelako w handlach obuwia i odzieży prawo brania miary służy tylko o tyle handlującym, o ile to jest potrzebnem do wybrania odpowiednich towarów ze składu. Ograniczenie to brania miary nie stosuje się do tych handlujących, którzy prowadzili handel taki już w dniu 1 stycznia 1907. Handlujący nie mają prawa przyjmować zamówień na reparacje obuwia i odzieży“ (§ 38 a). W ten sposób normuje uchwała Izby panów tę sporną sprawę. Poprzednia uchwała Izby posłów stanowiła krótko, że w handlach obuwia i odzieży nie wolno handlującym brać miary.

Nowela przemysłowa wejdzie w życie w miejsce dotychczasowych przepisów ustawy z 4 lipca 1896 nr. 205 Dz. p. p. i ustępu drugiego § 4 ustawy z 30 marca 1888 nr. 33 Dz. p. p. w sześć miesięcy po jej ogłoszeniu.

2. Ustawa o ochronie przeciw nieuczciwej konkurencji.

Projekt tej ustawy, uchwalony przez komisję przemysłową, dąży do zapobiegania nieuczciwej konkurencji i karanie jej w części w drodze sądowej cywilnej (o wynagrodzenie szkody), częścią w drodze administracyj-

Kultura historyczna.

W dzisiejszych czasach coraz wydatniej objawia się dążność do osiągnięcia takiego stopnia doskonałości w ukształtowaniu ludzkiego indywiduum, aby stopień ten mógł odpowiadać w pełni ideałowi o całym człowieku. Stara rzymska sentencja „homo sum et nil humani a me esse puto“ — coraz głośniejsz dopomina się o powszechne prawo obywatelstwa.

Opinia współczesna — zwłaszcza u nas — jest świadkiem, jak z różnorodnych warsztatów cywilizacji ludzkiej wydobywają się głosy żądające, aby je każdy z osobna uwzględnić jak najszerzej podczas tego procesu — lepienia całego człowieka. Ma on być przede wszystkim zdrow fizycznie, mówi higienista; powinien mieć ducha wrażliwego na piękno w jego wszelkich objawach; filozof żąda myślenia za pomocą filozoficznych kategorii; polityk rozumowania za pomocą politycznych. Głosów tych i żądań jest tak wiele, jak wiele stron ducha ludzkiego, idących prawie w nieskończoność.

Pozwalam sobie, jako historyk, nie w formie uczonego i ścisłego wywodu, ale w kształcie luźnej pogadanki poruszyć szereg zagadnień, dających się wywołać przez postawienie takiego oto pytania. Jaką jest rola kultury historycznej w ogólnej kulturze ludzkiej, w jakim stosunku do ogólnej psychy ludzkiej znajduje się historia.

Życie ludzkie, życie społeczne rozważane ze stanowiska historyka, dwa wykazuje rysy. Jeden twórczy, niezadowolony z istniejącego stanu rzeczy, wiecznie w pogoni za nowością. Rys ten szczególnie się przejawia podczas wielkich wywrotowych momentów, wielkich rewolucyj. W powszechnym europejskim życiu zdobył się on nawet na metodę i szkołę w postaci racjonalizmu anglo-francuskiego w połowie XVIII w

Zastanówmy się nad nim chwilę. Znamy go bowiem dobrze z własnych ostatnich dziejów, kiedy lat czterdzieści społeczeństwo nasze ulegało wpływom t. zw. pozytywizmu, znanego pod tym sztandarem w Królestwie, ale rozpowszechnionego i w reszcie ziem polskich więcej może niż przypuszczamy bez względu na koła społeczne i bez względu na partye jakiegokolwiek barwy. Ze stanowiska historycznego zwracamy uwagę na tę stronę pozytywizmu, która określa jego stosunek wobec przeszłości.

Hasłem ruchu jest rozbrat z przeszłością. Umysł zwrócony wyłącznie w przyszłość, w wiecznej pogoni za skrytalizowaniem oderwanego ideału, czy chodzi mu o zbudowanie doskonałego państwa, czy szlachetnie urządzonego społeczeństwa, na przeszłość będzie spooglądał równie krytycznie i z równą dozą politowania. Prawda, stara Polska szlachecka wć się będzie z bólu, wzięta pod skalpel pióra zagorzałego warszawskiego pozytywisty.

Nie tylko jednak pozytywizm stawiał dzieje Polski pod pręgierz swych wolnomyślno-demokratycznych przekonań. To samo, choć innym sposobem, czyni historyografia naukowa doby po 63 r. Bez względu na przekonania polityczne i społeczne różnych obozów ścierających się na terenie polskim po r. 1863, przeszłość była czyz poniewierana, czy gromioną, poprawianą, sądzoną.

I to prawda, że ten niwelacyjny prąd względem własnej przeszłości nie tłumaczy się wyłącznie filozoficznym sposobem myślenia, jaki w tej dobie panował. Dużo bardzo daje się odnieść do pesymizmu, który był następstwem wydarzeń r. 1863. Dużo jest następstwem wychowania, jakie przeszła inteligencja w szkołach rosyjskich, niemieckich i ziemczonych. Bez względu jednak na różne przyczyny, rzecz zachowuje swe jądro i rezultat pozostaje ten, że do dzisiejsza z tym niwelacyjnym prądem wobec przeszłości musimy się liczyć jako

z dominującym objawem naszego współczesnego życia umysłowego.

Znam wielu ludzi, co cenią własną przeszłość, a pomimo tego wzdrygają się na widok kontuszowców, jak gdyby stawał im przed oczyma wampir Polski szlacheckiej, są też tacy, którzy nie żywią odrazy, śmieją się w duchu do rozpuku ze śmiesznych przywodziwiania na się starych, świecących gałganów.

I dzisiaj także patrzymy często, jak ludzie czasem bardzo uczeni, bardzo nawet miłujący przeszłość nie mają odwagi zajrzeć przeszłości oko w oko, przyjąć ją en bloc bez zastrzeżeń. I zawsze są skłonni do jej obkrawania, naciągania do swych chwilowych celów i zapatrywania. Czy wieczna tendencja do obcinania granic przyszłego państwa polskiego, czy co gorsza dowolne zwięzienie granic ekspansji i energii społecznej żywiołu polskiego, czy wzorowanie się ciągle i bezustanku na wzorach zagranicznych w wypadkach różnego rodzaju reform, czy ciągle patrzeć na stosunki polskie przez pryzmat obcych, czy to niedorzeczne szukanie wiedzy zagranicą w zakresie rzeczy polskich i wiele, wiele innych faktów — wszystko to szczegółowe objawy tego powszechnego zjawiska — pustki wewnętrznej, o ile chodzi o stosunek do przeszłości.

Znana maksyma, że Polacy wszystko gotowi rozpocząć i napocząć, ale nic nie umieją wykończyć (zresztą fałszywa) w znacznej mierze tamtą tłumaczy się przyczyną. Ten prąd niwelacyjny, dążący do twórczości obliczonej jedynie na przyszłość, koniec końców wyjął się.

Za nowym pomysłem zjawia się inny, lepszy, nowszy zresztą — i nie od dziś jesteśmy świadkami i widzami na naszym gruncie prawdziwego kankana coraz to świeższego importu, coraz to innej marki.

Człowiek i społeczeństwo bez zmysłu historycznego, to człowiek także, ale bez duszy.

Dziś, kiedy donośnie rozlegają się dokoła nas okrzyki: dziś historyi nie piszemy, my ją dzisiaj two-

nej, nakoniec częścią w drodze karno-sądowej. Nieuczciwą konkurencję stanowią niezgodne z prawdą zachwalanie towarów, przywłaszczanie i nadużywanie oznak przedsiębiorstwa, poniżanie przedsiębiorstw obcych, zdrada i inne naruszenia tajemnic interesu i przedsiębiorstwa, oraz inne czynności, które uchybiają dobrem obyczajom i mogą szkodzić współzawodnikom. Kwalifikacja tych czynów jako występku karnych, zależy od występnych obciążających okoliczności, jakie im towarzyszą. Obowiązek cywilny wynagrodzenia szkody obejmuje całą szkodę i zysk utracony. Kary sądowe są bądź pieniężne, bądź kary aresztu za przekroczenia i występki. Ściganie karne następuje na skargę strony interesowanej.

Z tym projektem ustawy łączy się ściśle projektowana zmiana ustawy przemysłowej z r. 1883 (§§ 44, 49, 50 i 58) co do zewnętrznej nazwy przedsiębiorstwa (firmy), prowadzenia firmy, używania odznaczeń (n. p. cesarskiego orła) i wykroczeń przeciw ustawie o znakach ochronnych. Ustawa ta wejdzie w życie równocześnie z ustawą o ochronie przeciw nieuczciwej konkurencji.

3) Ustawa o handlu obnośnym.

Główna zmiana tej ustawy uchwalona przez Izbę panów polega na tem, że § 12 oznacza bliżej miasta i miejscowości, w których handel domokrajny może być wykluczony na mocy uchwały Rady gminnej, zatwierdzonej przez ministra handlu po wysłuchaniu opinii Wydziału krajowego, Izby handlowej i przemysłowej i korporacji rolniczej. Są to „stolice krajów, miasta z własnym statutem, miejscowości mające wyżej 5.000 mieszkańców, inne zaś miejscowości i miejsca kąpielowe tylko w wypadkach szczególnych, o ile w nich istnieją stałe sklepy w ilości zupełnie dostatecznej dla potrzeb konsumentów. Nadto przed wyłączeniem handlu obnośnego w miejscach kąpielowych minister handlu porozumie się z ministrem spraw wewnętrznych, który zasięgnie opinii najwyższej Rady nadzorczej.

4) Ustawa o taksach wojskowych.

Izba panów wprowadziła w tej ustawie zmianę na korzyść rodziców, którą niewątpliwie uchwali także Izba posłów. Mianowicie obowiązek rodziców uiszczania taksy wojskowej trwać może najwięcej dwanaście lat, a jeżeli nieudolność dzieci do służby wojskowej łączy się z ich nieudolnością do zarobkowania, zmniejsza się taksa wojskowa dzieci i rodziców do czwartej części. Nowa ustawa wejdzie w życie 1 stycznia 1908.

5) Ustawa o wykonywaniu sądownictwa w sądach wyższych krajowych i w sądzie najwyższym kassacyjnym.

Ustawa ta zmierza do uproszczenia i do zapewnienia szybszego funkcjonowania sądu najwyższego i sądów wyższych krajowych głównie przez zmniejszenie senatów uchwalających w pewnych sprawach. Obecnie uchwalają sądy wyższe krajowe w senatach złożonych z pięciu sędziów, sąd najwyższy zaś w senatach złożonych z pięciu, siedmiu, dziewięciu i jedenastu sędziów. Wedle projektu rządu i komisji miałyby nadal sądy wyższe krajowe w sprawach mniej ważnych mianowicie rekursów i zażaleń cywilnych i w sprawach administracyjnych adwokatów i notaryuszów, uchalać w senatach z trzech sędziów, w innych sprawach z pięciu sędziów. W najwyższym trybunale również miałyby w sprawach rekursów i zażaleń w sprawach cywilnych rozstrzygać senat z trzech sędziów, w innych sprawach z pięciu sędziów. W sprawach dyscyplinarnych miałyby w obu instancjach uchalać senaty z pięciu sędziów. Zażalenia nieważności dla ochrony ustawy miałyby najwyższy trybunał nadal rozstrzygać w senatach z siedmiu sędziów (zamiast jedenastu). Nadto w wielu drobniejszych sprawach, wyliczonych w § 4 ustawy, nie będzie potrzeba w przyszłości uchwały senatu ani w sądach wyższych, ani w trybunale najwyższym.

rzymy — jednak wzmaganie się twórczości narodowej dokonywa się pod egidą instynktowego niejako oglądania się na przeszłość. I można mieć nadzieję, że odrodzenie narodu pójdzie w kierunku harmonizowania owego pierwszego prądu, doprowadzonego ad absurdum, z drugim, tym właśnie zmysłem historycznym.

Nie przeczę, że i on sam przez się może być niebezpiecznym. Czytanie powieści jest naprawdę przyjemne, ale uprawiane wyłącznie doprowadza do degeneracji umysłu. Przesada w uwielbianiu przeszłości doprowadza do szkodliwego cywilizacyjnego konserwatyzmu, do zaskorupiania w starym obyczaju, do skostnienia. Nie potrzeba wskazywać znanych przykładów stwierdzających, jakie się w tem kryje niebezpieczeństwo.

Nie waham się jednak stwierdzić, że u nas do tego niebezpieczeństwa tak bardzo jeszcze daleko, że raczej zawiele potrzeba historyczności jeszcze na bardzo długie czasy.

Pojęcie historii, jakim dziś operujemy, jest niesłychanie kuse. Zawdzięczamy to przeważnie owym tandeciarskim nauczycielom naszej cywilizacji w XIX w., głównie, rozumie się Niemcom, i odrobieniu tego smutnego dorobku dużo będzie trzeba poświęcić mozółu.

Pojęcie historii uważam za ciasne z tego głównie powodu, że uwzględnia ono tylko te dane, które daje część tylko historii, t. zw. wiedza historyczna. Obok niej jednak jeszcze istnieje coś nierównie ważniejszego, co możemy nazwać odczuwaniem, czy wyczuwaniem historii, a co się dobrze tłumaczy przez wyraz intuicja. Człowiek bez intuicji historycznej, a obdarzony wielką wiedzą historyczną, może nawet wielkie tomy zapisywać, z których będzie wiała bezdenna pustka; to tak, jak gdybyśmy ryć rycerza w pełnym średniowiecznym uzbroje-

6) Ustawy o kolejach lokalnych.

Komisyja kolejowa przedłożyła sprawozdanie co do sześciu projektowanych ustaw o kolejach lokalnych. W projekcie ustawy o przyczynieniu się państwa do kapitału budowy nowych kolei lokalnych, umieszczano 16 kolei lokalnych, które skarb państwa ma poprzeć przez objęcie części kapitału akcyjnego budowy w łącznej sumie 17,433.800 koron. Między temi kolejami znajdują się trzy koleje galicyjskie, a mianowicie:

a) Kolej Lwów—Stojanów, mająca 82 kilometrów długości. Kolej ta będzie kosztowała ogółem 11.300.000 koron, udział państwa wynosi 4 miliony koron.

b) Kolej Drohobycz—Truskawiec (przez Stebnik), mająca 13 kilometrów. Koszty budowy tej kolei podaje komisja w sumie 1,700.000 kor., udział państwa w kwocie 750.000 kor.

c) Kolej Muszyna—Krynica, mająca 10 kilometrów. Koszty budowy tej kolei obliczono w sumie 1,400.000 kor., udział państwa zaś w kwocie 550.000 koron.

Oprócz tego uchwalila komisja kolejowa upoważnić rząd celem zniżenia zobowiązań przyjętych na siebie przez powiaty i miasta Kołomyji i Horodenki do przeniesienia na państwo części kapitału akcyjnego kolei lokalnej Delatyn—Kołomyja—Stefanówka do wysokości 787.600 koron. W ten sposób świadczenia pieniężne tych miast i powiatów na rzecz owej kolei zmniejszą się do połowy.

Udział państwa w bilansie kolei lokalnych w Galicyi wedle tego projektu wynosi wraz z powyższą ulgą na rzecz powiatów i miast Kołomyja i Horodenka kwotę 6,087.000 koron. Nadto zabezpiecza osobny projekt budowę kolei Jasto-Konieczna jako państwowej najpóźniej do roku 1909, przeznacza jednak na razie tylko kwotę 180.000 koron na studia przygotowawcze; również zobowiązał się minister kolei zapewnić w najbliższym czasie budowę kolei lokalnej Swoszowice—Myslenice—Mszana Dolina, a komisja kolejowa uchwalila rezolucję, wzywającą rząd, aby w tym celu w najbliższym czasie wniósł projekt ustawy. Obie te koleje jednak nie mają jeszcze w obecnych projektach pokrycia finansowego i muszą być uważane tylko jako koleje najbliższej przyszłości.

Osobny projekt ustawy zawiera podwyższenie gwarancji państwowej dla kilku kolei lokalnych już ustawowo zabezpieczonych, a to o sumę 15,300.000 koron. Są to koleje alpejskie (nadto Karlsbad-Marienbad), będące przeważnie ceną rządu za „nie robienie trudności” reformie wyborczej przez niektórych praktycznych posłów niemieckich i włoskich. W ostatniej chwili znalazła się między niemi kolej Hartberg-Friedberg.

Osobny projekt zawiera żądanie kredytu dodatkowego dla dokończenia budowy kolei z Raguzy do Kotaru w kwocie 620.000 koron.

Nakoniec osobną ustawą jest zabezpieczona budowa linii kolejowej w Czechach wzdłuż granicy bawarskiej Taus-Tochau, do której państwo przyczyni się kwotą 6,900.000 koron, kraj Czechy zaś i interesowane kwotą 2,300.000 koron.

Rozum polityczny polski wzorem.

Wiedeń, 15 stycznia.

(A) Izba poselska pracuje gorączkowo. Posłów jednak niewiele. Wczoraj popołudniu musiano czekać pół godziny na zebranie kompletu. Ci posłowie, którzy jeszcze biorą udział w obradach, w gruncie rzeczy niemal się niemi nie interesują. Tylko ciałem bawią pod dachem szklanym Izby poselskiej, duch ich fruwa wśród wyborców. Od dzisiaj za dwa tygodnie świetność ścieśniona zgaśnie niby fajerwerk. Wszystko, co się dzieje teraz, zajmuje ich mniej, niż kampania o ponowne zdobycie mandatu.

niu nie podsadzili na konia, ale pieszo kazali mu się potykać.

Wciąż popełniamy ten sam błąd, że liczymy się tylko ze zrozumieniem przeszłości, a zapominamy o jej odczuwaniu. Słusznie potępiamy przyswajanie dziecku jedynie chronologicznej strony wydarzeń, o ile chodzi o porządkowanie zjawisk historycznych i dopominamy się o rozszerzenie jego widnokręgu historycznego, ale to wszystko mało. Nauka historii musi iść drogą przyswajania dziecku całej atmosfery historycznej, nietylko nauki w ścisłym znaczeniu wyrazu, ale i ciągłego ćwiczenia młodszych i starszych w wyczuwaniu przeszłości.

Zastanówmy się więc jaką jest wspólna cecha wpływu obydwóch wskazanych stron kultury historycznej na człowieka, aby je później rozważyć z osobna.

Tą najogólniejszą wspólną cechą będzie niewątpliwie jedna, znana dobrze z innych kategorii ludzkiej cywilizacji. Ludziom bez wspólnej przeszłości trudno ze sobą się porozumiewać, trudno im wchodzić ze sobą w jakikolwiek kontakt. Niedaleko szukając, u naszych najbliższych sąsiadów na tutejszym gruncie, możemy objaw ten doskonale obserwować. Brak tradycji wytwarza dezorganizację społeczną, a co ważniejsza dezorganizację poczucia solidarności moralnej, jaka stanowi cement spajający narody i społeczeństwa.

Znamą jest siła wspomnień historycznych; zdolną jest ona w chwilach wielkiego podniesienia ducha godzić zwaśnionych i najzaciętszych wrogów. Pamięć wspólnie dokonywanych wielkich czynów, a nawet co szczególnie jest osobliwe, pamięć bojów i walk staczanych ze sobą — obok uczucia zemsty, staje się w pewnych wypadkach podkładem do wytworzenia spójni duchowej wśród spadkobierców i potomków walczących ongi obozów.

Stronnictwa wolnomyślne niemieckie już się przygotowały do kampanii wyborczej. Kandydaci naznaczeni, fundusze zgromadzone, honorowi mężowie zaufania i płatni agitatorzy czekają hasła. Po zrobieniu tego pierwszego kroku Niemcy wolnomyślni w niedzielę poszli o krok dalej. Myślą już o działalności w nowej Izbie poselskiej. Świadczy o tem wiec posłów niemieckich wolnomyślnych, zwołany do Leoben. Mowy i uchwały, głoszone i powzięte w tem mieście styryjskiem, znanem z swej Akademii Górniczej, tworzą nowy znak milowy w pochodzie dziejowym Niemców austriackich.

Wszyscy mówcy bez wyjątku, od prowincjonalnego burmistrza aż do ministra w czynnej służbie domagali się utworzenia w nowej Izbie jednego, wspólnego stronnictwa wolnomyślnego niemieckiego. Nie koniec na tem! Jedność wcale im nie wystarczała. Domagali się, by to stronnictwo było karne i solidarne. Członkowie stronnictwa powinni słuchać przywódców, niby oficerowie generała. Mniejszość musi szanować decyzję większości.

Tylko takie stronnictwo, jednolite, solidarne, karne może żądać skutecznego udziału w rządzeniu państwem. Wzięcie udziału w rządach musi być celem każdego, politycznie dojrzałego stronnictwa.

„Wszystkie siły należy wytyczyć — mówił poseł dr. Hofmann von Wellenhof, zagajając zjazd —; do tego potrzeba skupienia się solidarnego, łączności, karności”.

Burmistrz miasta Leoben, dr. Gröbler życzył zgromadzonemu, aby ich narady „były pierwszym krokiem energicznym do utworzenia bloku stronnictw niemieckich”.

Nawoływanie do utworzenia jednolitego stronnictwa niemieckiego wolnomyślnego, które byłoby solidarnem i karne, tworzyło nie przewodnią wywodów referenta, dr. Beurlego. Niemcy muszą współrządzić państwem. Tego celu dopną „tylko z pomocą skupienia w jedno stronnictwo możliwie wszystkich uświadomionych narodowo posłów niemieckich, — w stronnictwo wielkie, silne i — co bardzo ważne — karne. Rozwój innych parlamentów, opartych na głosowaniu powszechnym uwidoczni tryumfy takich stronnictw wielkich”. Wyborcy sami powinni zaprotestować przeciwko dzieleniu się posłów na partye, powinni sami żądać jednolitości organicznej posłów niemieckich w przyszłym parlamencie. „Wybory — wołał dr. Beurle w dalszym ciągu — powinny nam przynieść wielkie stronnictwo niemieckie.

Ono jest naszym ideałem. Najważniejszem hasłem programu niemieckiego musi być od tej pory zdanie, że „wszystko to, co dzieli pod względem narodowym, należy podporządkować pierwiastkom, które łączą w kierunku narodowym”. Wyborcy niech wobec każdego posła wybranego niemieckiego wyrażą życzenie jak najgorętsze, aby współdziałał przy tworzeniu wielkiego stronnictwa niemieckiego, jednolitego pod względem taktycznym w parlamencie.

Opinię posła dr. Beurlego potwierdził minister Prade.

„Tylko jedność Niemców, wszystkich Niemców zdoła zmienić w potęgę polityczną ich pracę kulturalną, duchową i materyalną”. Niemcy muszą utworzyć jedno wspólne stronnictwo; w tem wspólnem stronnictwie politycznem nikt nie będzie krępował odrębnych dążeń gospodarczych. Naród niemiecki zdobędzie należną potęgę polityczną w Austrii jedynie dzięki jednolitości i skupieniu.

Niemcy przeto, na razie Niemcy wolnomyślni wszelkich odcieni, ludowcy, postępowcy, wszechniemcy z pod sztandaru Wolffa, liberałowie starej daty w rodzaju dr. Baernreithera lub dr. Grabmayera, utworzą w nowej Izbie poselskiej jedno, wspólne, karne Koło niemieckie.

Powinniśmy być dumnymi z tego postanowienia Niemców. Ich uchwała leobeńska jest hołdem, złożonym

Historia, jako czynnik łączący ludzi, jest niewątpliwie potężniejszym środkiem komunikacji pomiędzy ludźmi niż religie, które raz zatoczywszy szerokie rojowiska ludzi, głównie na zasadzie rasowej, raczej są później ekskluzywne. Natężenie działania historii jest naturalnie znacznie od religijnego słabsze, za to napewno jest silniejsze od wpływów sztuki i pięknej literatury, z których te same można wydobyc elementy.

Tak więc ogólny cel historii stanowi stwarzanie drogą znajomości i rozpamiętywania przeszłości — duchowych dóbr, łączących oddzielne indywidua i społeczności ludzkie.

Rozwijając dalej ową nić wspólnych cech czy wiedzy czy intuicji historycznej, nasuwamy przed oczy kwestję podobieństwa i różnic pomiędzy historią powszechną a narodową bez względu na sztuczność tego podziału. Niewątpliwie siła intuicji historycznej w rozważaniu wypadków powszechno-dziejowych jest znacznie słabsza, niż w historii narodowej. Za to znaczenie wiedzy historycznej jest bez porównania większe w odniesieniu do dziejów powszechnych, niż w zakresie historii narodowej. Fakt ten waży ciężko w pedagogice historycznej i nie waham się powiedzieć, że mała dora strony intuicyjnej w przyswajaniu człowiekowi dorobku powszechno-dziejowego wyraźnie mówi przeciw opieraniu studium historycznego o t. z. dzieje powszechne.

Ale czas już przejść do określenia tych szczególnych rysów, cechujących z osobna wiedzę, a z osobna intuicję historyczną.

(C. d. n.)

Dr. STANISŁAW ZAKRZEWSKI.

rozumowi politycznemu Polaków w zaborze austriackim. Długie lata rozmaici pisarze, polscy i obcy, drukiem, rozmaici mowcy w parlamencie i na wiecach gaworzyli, że solidarność Koła polskiego zadaje Polakom zaboru austriackiego najcięższe klęski. Galicya zmieni się w krainę, płynącą mlekiem i miodem, gdy jej przedstawiciele parlamentarni zarzekną się solidarności i karności. Obcy hołdują odmiennemu zapatrywaniu. Wiec w Leoben zaświadczył, że Niemcy nietylko wielbią solidarność polską, lecz chcą ją naśladować. Sami przyznają publicznie, że od Polaków nauczyli się, jakiej broni potężnej w parlamencie dostarcza solidarność i karność klubowa, oparta na jednolitości narodowej.

„Trafność tej drogi (solidarności w parlamencie) — oświadczył dr. Beurle — oceniły inne narody szybciej, niż my“.

Jeszcze wyraźniej rzekł minister Prade: „Jak skupili się Polacy, pomimo pewnych przeciwieństw, tak samo raz przecież powinni także Niemcy umieć się zjednoczyć“. Wszyscy rodacy bez względu na stanowisko społeczne, różnice zawodu albo zapatrywań gospodarczych powinni się skupić do wspólnej pracy narodowej.

Polacy w zaborze austriackim służą tedy Niemcom za wzór taktyków politycznych. Nie my, lecz oni błędzili, dzieląc się na watahy luźne. Teraz chcą iść kupą. Ironia losu chce przecież, że właśnie w chwili największego tryumfu myśli politycznej polskiej od czasu upadku Rzeczypospolitej, w zaborze austriackim podnoszą głos partye, które bądź grożą opuszczeniem Koła, bądź nie myślą do niego wstąpić również i w nowym parlamencie.

Za lat kilka nie wzorem będziemy Niemcom, lecz pośmiewiskiem.

Podniesienie zdrojowisk i uzdrowisk krajowych.

Z polecenia Sejmu zwołał Wydział krajowy w maju 1906 roku ankietę w sprawie podniesienia zdrojowisk i uzdrowisk krajowych. Podniesione przez tę ankietę roszczenia poruszają ogólnikowo sprawy i życzenia, odnoszące się do rozmaitych działów administracji krajowej, jako to: sprawy gminne, komunikacyjne, bankowe, melioracyjne, a nadto także sprawy należące do zakresu administracji państwowej. Wobec tego, że sprawy te stosownie do indywidualnych potrzeb każdego zdrojowiska specjalnie zbadane być muszą, postanowił Wydział krajowy przystąpić do odpowiednich zarządzeń dopiero po należytem dla każdego wypadku sprecyzowaniu i specjalnem tegoż rozpatrzeniu, względnie, gdzie gdzie tego potrzeba, przedstawić odpowiednie wnioski Sejmowi.

Podniosła również ankietą potrzebę utworzenia przy Wydziale krajowym posady referenta lekarza dla spraw zdrojowych. Wydział krajowy przeto polecił krajowemu inspektorowi szpitali celem zebrania odpowiednich dat i materiałów, jakoteż zbadania stanu zdrojowisk krajowych, zwiedzenie tychże, a następnie przedłożenie sprawozdania o poczynionych spostrzeżeniach, jakoteż odpowiednich wniosków celem usunięcia panujących w tych zdrojowiskach braków i wadliwości.

Pragnąc zapewnić zdrojowiskom krajowym należytą opiekę, poprzeć ich rozwój i prawidłową gospodarkę, Wydział krajowy odczuwając braki w dotychczasowej ustawie zdrojowej, już w roku 1905 przedłożył projekt noweli do tej ustawy.

Gdy jednak sprawa ta nie przyszła w roku ze-

szłym pod obrady Sejmu, Wydział krajowy, czyniąc za dośł życzeniom komisji administracyjnej i stosując się do rezolucji ankiety, aby ustawa zdrojowa zawierała postanowienia ramowe, w której granicach nadaćby można każdemu zdrojowisku statut odpowiadający miejscowym stosunkom i właściwościom, postanowił przedłożyć sejmowi podczas najbliższej sesji projekt ustawy urządzającej stosunki zdrojowisk i uzdrowisk, oparty na projekcie komisji administracyjnej i uwzględniający zapatrywania wyrażone przez ankietę.

W projekcie tym podniósł przede wszystkim Wydział krajowy, że każde zdrojowisko lub uzdrowisko otwarte dla publicznego użytku, winno mieć swój statut, który wydaje Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem. Statut ten oznacza granice terytoryalne i ustanawia organizację zakładu; głównymi organami zakładu są: a) komisya zdrojowa, lub komisya klimatyczna, b) zarząd zakładu, c) lekarz zdrojowy lub lekarz klimatyczny.

Statut określa dalej skład komisji zdrojowej (klimatycznej), sposób powoływania do komisji i okres jej urzędowania. Przewodniczącego mianuje namiestnictwo z pomiędzy członków komisji, zastępcę przewodniczącego zaś, oraz sekretarza i skarbnika wybiera sama komisya.

Zadaniem komisji w ogólności jest staranie się o jaknajpomyślniejszy rozwój zakładu, o wygody i rozrywki dla gości, oraz czuwanie nad porządkiem wewnątrz zakładu.

W szczególności zawiadywać ma komisya funduszem kaucyjnym w granicach jego przeznaczenia i czuwać nad całością majątku powstałego z funduszu pensyjnego. Fundusz ten powstaje z taks kuracyjnych, z opłat pobieranych od przedsiębiorstw i widowisk, z opłat pobieranych za używanie urządzeń utrzymywanych kosztem funduszu kuracyjnego, z grzywien, jakieby na rzecz funduszu kuracyjnego przyznano, w końcu z datków dobrowolnych i zapisów.

Do komisji należy dalej wymiar i pobór w granicach przez właściwe władze oznaczonych, taks i opłat, a mianowicie: taks kuracyjnych, taks na muzykę i z opłat od przedsiębiorstw, widowisk i zabaw, których wysokość oznacza Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem. Komisya uwalnia od obowiązku uiszczania taks i opłat w pojedynczych wypadkach na uwzględnienie zasługujących, czyni wnioski co do ustanowienia wysokości, zmiany taks i opłat co do regulaminu najmu mieszkań, cen tychże, przepisów kąpielowych i stosunków sanitarnych.

Z końcem miesiąca września każdego roku obowiązana jest komisya uchwalić preliminarz dochodów i wydatków na rok następny i przedłożyć go Wydziałowi krajowemu, który wspólnie z c. k. namiestnictwem preliminarz ten zatwierdza. Z końcem zaś każdego roku winna komisya złożyć Wydziałowi krajowemu i c. k. namiestnikowi rachunek z zarządu funduszem kuracyjnym; w razie nieodpowiedniego zarządu tym funduszem, może być zarząd ten odebrany komisji, i powierzony organowi, ustanowionemu przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. namiestnictwem.

Komisya w swoim zakresie działania wyznacza swoje organy administracyjne i wykonywa swe uchwały. Przeciw tym uchwałom i zarządzeniom służy interesowanym prawo odwołania się do Wydziału krajowego, który takie odwołanie ostatecznie załatwia. Wydział krajowy może poruczyć gminie wykonywanie uchwał komisji zdrojowej, o ile Rada gminna ważną uchwałą obowiązek ten sama na siebie przyjęła.

Lekarz zdrojowy, którego kwalifikację i obowiązki określa osobna instrukcja, wydana przez namiestnictwo, jest członkiem komisji klimatycznej i zawiaduje sprawami sanitarnymi zakładu.

O przyznaniu okręgu ochronnego poszczególnemu zdrojowisku orzekają c. k. władze górnicze na podstawie obowiązujących ustaw. Poszukiwanie na obszarze zdrojowiska za minerałami niezastrzeżonymi, jakoteż wiercenie lub kopanie głębokich studni, zależnem jest od zezwolenia władzy politycznej po wysłuchaniu opinii władzy górniczej i opinii właściciela zakładu.

To są wszystkie ważniejsze postanowienia projektu, z którym Wydział krajowy, mając na względzie dobro zakładów kąpielowych, postanowił przedłożyć Sejmowi podczas najbliższej sesji.

Ze świata.

Zielone wasy Napoleona III i ogórki kiszzone szacha perskiego. — Sposób przydłużenia sobie życia. — Obrazek kultury niemieckiej. — Co kosztuje strój Paryżanki? — Ceny ubrań męskich w Paryżu i u nas. — Z teatrów zagranicznych.

Paryż zrobił tymi dniami doświadczenie, jak krótką jest pamięć ludzka i jak trudno właściwie historykowi stwierdzić w formie stanowczej szczegół najbardziej na pozór niesporny i najbardziej oczywisty z niedalekiej nawet historii. Rzecz chodziła o... wasy Napoleona III. Wasy te były sławne i przysłowiowe wraz z bródką cesarza, zdawałoby się więc, że nietrudno będzie stwierdzić, jakiego były koloru. Tymczasem, kiedy przypadkowo powstała gdzieś ta kwestya, z różnych stron od naocznych i autentycznych świadków posypały się najsprzeczniejsze dane. Pokazuje się, że zdaniem współczesnych, którzy przecież muszą doskonale pamiętać Napoleona III, wasy jego miały wszystkie barwy możliwe od blond aż do rudej z jednej strony, a czarnej, jak kruk, z drugiej strony.

Z tej polemiki skorzystał jeden z humorystów paryskich i w rymowanej kroniczce w „Journalu“ twierdzi, że Napoleon III miał wasy... zielone — przenosiła, która w paryskim żargonie znaczy tyle, co nasze zwieszenie nosa na kwintę.

Ale co mówić o Napoleonie III, Paryżu i przeszłości z przed lat 35, kiedy we Lwowie powtórzyło się to samo z szachem perskim i jego bytnością w naszym mieście niedawniej jak przed dwoma laty! Z powodu zgonu Muzafer-ed-Dina fejletoniści lwowscy zgodzili się w przypomnieniu tego pobytu szacha w murach Lwowa i anegdoty o spożywaniu przez niego kiszonych jarzyn naczczo w jednym z tutejszych hoteli, wpadli jednoznacznie na — dowcip, że z tego powodu rozchorował się i umarł, tylko nie mogli się zgodzić, czy to były kiszzone ogórki, czy kiszona kapusta!...

Biedny Musaffer-ed-Din! Z taką ceremonią nosił swoje królestwo, jakby wieki miało przetrwać, a tu już po dwu latach ludzkość nie pamięta jednego z najbardziej historycznych epizodów jego panowania, pominiawszy naturalnie konstytucję, która niewiadomo jeszcze, czy o wiele go przeżyje i przejdzie do historii!... Jeszcze dni parę dzienniki pogadają o jego dziwactwach i bogactwach, o przepychu „enderumu“, co oznacza po persku coś jakby turecki harem, o jego „muzeum“, gdzie obok kilkukoronowych gratów, skupowanych po bazarach wielkomiejskich podczas zagraicznych podróży szacha, znajduje się olbrzymi globus,

4

JAN KASPROWICZ.

SAWITRI.

(Motyw indyjski).

(Ciąg dalszy).

Stary, pochyły rachmistrz
otworzył cicho drzwi mej izby,
wślizgnął się do niej, jak wąż,
i, za mojem stanawszy plecami,
szepce mi w uszy: „chcesz wiedzieć,
na ile godzin i minut i sekund
liczą się jeszcze twe dni?“
Wyciągnął czarną tablicę
i kredy kawałkiem
począł straszliwie kreślić runy.
„Nie!“.. wykrzyknąłem. „Nie!..
Liście dzikiego chmielu
szeleszczą w progu na prętach sosnowych,
po szybach szmer się zsuwa tajemniczy,
szary, ogromny pajak
na lśnistej spuszcza się przędzy
i kroczy wielkimi krokami
po świstkach żółtkiego papieru.
A tam! z tej mgławej, w pochmurnym księżycu
tonącej dali,
pełnie Sawitri śpiew:
„Płynę w pałace Śmierci —
w malachitowe mauzolea,
ku słupom kaplic z labradoru,
ku kopcom zbawców i męczenników,
ku cmentarzyskom, po których
Zestały ścieżki dla mrówek — — —“

Korę asoki, beztroskiego drzewa
jął Satyawana rąbać i tej chwili
upadł na łono stroskanej, szepczący:
„Wzrok mi się zamglił, osłabłem“.
I wraz przed córką króla Aśwapati
stał młodzienc w płaszczu purpurowym
i zczzerwieniał zatopił żrenicę
w jej przerażeniu.

„Kto ty?“ — jęknęła — „i poco w twym ręku
ten powróż?..“

„Imacz-ci jestem dusz“ odrzecz —
„Yama, bóg śmierci; przychodzę
zabrać ci miłość, a zostawić żal“.
Poczęła błagać, lecz nieublagany
wydobył duszę z ciała jej małżonka
i, skępowawszy powrozem,
wiódł ją ze sobą w swą włość.

Za nim Sawitri w łzach:
„Zgasił ci mój żywot“ — płacze — zgasił
Skończyło się moje szczęście!
O Yamo! Yamo!

Czerwonooki panie śmierci,
wróć-że mi skarb mój, wróć!
Szła tak tysiące mil,
aż młodzienc w płaszczu purpurowym,
ulitowawszy się jej trudu,
zawoła: „Sawitri!

Spal krwawe serce, które niesiesz w dłoni,
ofiara uczyn bogom
i żądam łaski odemnie:
Przez twoją wierność wszystko ci wypełnię,
nie oddam tylko duszy Satyawana“.
Tak ona powie: „Ojciec jego ślepy;
któż go prowadzić będzie, gdyś mu zabrał

syna, podporę jego lat?
Spraw, iżby przejrzał
i zasiadł znowu, wygnaniec,
na swym królewskim tronie w Salwie“.
„Stań się, jak rzekłaś“ — odpowiedział Yama
i uszedł tysiące mil.
Za nim Sawitri w łzach:
„Nie strudzą się kroki me,
pójdę za mężem w twój ślad;
szlachetny był i dobry,
kres mój u jego kresu...“
„Wróć się, Sawitri“ — rzekł Jama;
„twój kres daleki-ć jest; nim dojdiesz
do brzegu mych Oceanów,
sto gwiazd się spali w swych ogniach —
Jak zwiędły oset lub pomięty
stopami szarugi zimokwit
schnie twoje ciało od nadmiernych pokut.
Ale mnie zмага twa wierność
i twoja dobroć: „Mówże, czego pragniesz;
ze środka ziemi skarby ci wykopię
i dam, dam wszystko, prócz życia
Satyawana“.

„Stracona jestem dla rodzica“ —
powie Sawitri — „niechże-ć ojcemu memu,
królowi ziemi, stu wyrośnie synów,
aby nie zginał ród“.
„Nie może zginać plemię“ — odrzekł Yama,
jeśli z pnia jego wyrosła latorośl,
tak umiejaca cierpieć.
Król Aśwapati
stu synów będzie miał“.
I silniej jeszcze skępował powrozem
duszę zmarłego

mający prawie trzy metry obwodu, na którym rozmaite kraje, miasta, rzeki, morza i góry przedstawione były przez odpowiedniego kształtu i barwy drogie kamienie — a potem... Muzaffer-ed-Din zostanie dla Europy słowem bez dźwięku.

Stanowczo pośpieszył się za bardzo Muzaffer-ed-Din ze swoją śmiercią. Gdyby był pożył jeszcze z rok, on, co z taką skwapliwością zastosowywał najnowsze zdobycze cywilizacji, o ile o jego własną osobę chodziło, byłby z pewnością spróbował sposobów przedłużenia sobie życia wedle metody pp. profesora d'Arsonval i doktora Moutiera. Pierwszy z nich potrafił skonstruować prądy zmienne o niesłychanym natężeniu, zmieniające się nie 100 do 200 razy na sekundę, jak w dotychczasowych maszynach przemysłowych, ale aż do 500.000 razy. Drugi stwierdził, że choć tamte, słabsze prądy, zabijają człowieka od razu, takie niesłychanie silne pozostają na niego jeszcze bardziej bez wważenia, niż całkiem słabiutkie prądy do elektryzowania. Natomiast prądy te mają bardzo ciekawy wpływ na człowieka wystawionego na nie. Mianowicie zmniejszają bardzo nacisk krwi, krążącą w tętnicach, a przez to zapobiegają arteriosklerozie, a nawet ją leczą i tem samem usuwają cały szereg chorób, napozór zupełnie odmienionych, a mających w niej źródło. Pp. d'Arsonval i dr. Moutier zbudowali nawet hotel, na którym pacjent siedzi najspokojniej, bez żadnego przykrego wrażenia, podczas gdy go przenikają niesłychanie silne prądy elektryczne, objawiające się na zewnątrz snopami iskier 25 centymetrów długości.

Wiadomości o tego rodzaju naukowych wynalazkach i badaniach napływają w naszych czasach przede wszystkim z Francji, co nie dowodzi wcale, jakoby tych badań i wynalazków nie robiono gdzieindziej, tylko, że francuskie pisma więcej o sprawach przyrodniczych i naukowych piszą, dlatego, że te sprawy więcej interesują publiczność francuską, niż którąkolwiek inną. Świadczy to o wysokiej kulturze społeczeństwa francuskiego, że dla jego szerokich warstw kwestye naukowe są „sensacją“. To jednak nie przeszkodziło panu Hahnowi, prezydentowi sądu karnego nr. I w Berlinie wygłosić wprost przeciwnie zdanie o kulturze francuskiej przy sposobności pouczenia sędziów przysięgłych w jakimś procesie karnym. To pouczenie jest świadectwem tak niesłychanej arogancji i braku taktu u pana prezydenta, tak gruntownej jego ignorancji zarówno tego czem jest dzisiejsza Francja, jak również tego, co jest zadaniem sądów przysięgłych, że warto przytoczyć z niego bliższe szczegóły.

A więc pan prezydent powiedział między innymi przysięgłym, że oni „jako laicy nie są w stanie wybierać w poglądach, przedstawionych im przez prawników, powinni więc zdać się na wskazówki jego, jako przewodniczącego“. Dalej p. prezydent oświadczył, że gdyby przysięgli oskarżonego uwolnili, to zeszliby na drogę, na której się znajduje Francja, „który to naród nurza się w brudzie, gdzie panują swawolne zapytrywania, tak że za sto lat Francja zostanie wykreśloną z rzędu państw cywilizowanych“.

i biegi tysiące mil.

Za nim Sawitri w łzach.

Szli traktem wielkich kopców,

sypanych ręką wdzięczności

dla zbawców i męczenników.

Polami bitew szli, gdzie ongi

inkrustowane złotem zbroje

zdzierala chciwość z poległych.

Cmentarzyskami szli, po których

zostały ścieżki dla mrówek.

W łupinie orzechu

plynęli morzem, co tysiąc

śmiałyż pożarło żeglarzy,

poszukiwaczy nowych lądów

i przewoźników kosztownych kamieni.

Wreszcie dotarli do bram

snać nieprzebytej puszczy.

„Wróć się, Sawitri, „tak ją błagał bóg,

co za pogrzebnym idąc wozem,

bierze pod rękę towarzyszkę, Żalność.

„Wróć się, nie przejdzie tą gęstwą

śmiertelna stopa twa“.

„Przeto pozostaw tu me ciało“ — powie —

a duszę na arkan swój weź

i powiedz razem z duszą Satyawana,

albo mi oddaj żywe jego serce!“

„Niewiasto dobra i szlachetna,

kwitnąca kwiatem poświęcenia!

Nie mogąć tego uczynić,

lecz żądam innej nagrody,

a usta ku tobie nachylę

i szepnę ci: masz ją!“

(Dok. n.)

Z tego wszystkiego przemowa pana prezydenta jest dowodem niskiej kultury ale... nie we Francji...

Kultura ma swoje dobre i złe strony i my nie mamy nawet wyobrażenia co kosztuje toaleta przeciętnej Paryżanki. To zestawienie zrobił świeżo jeden z fejtetonistów w wielkim dzienniku paryskim, który dokonał dwu obliczeń. Wedle jednego z nich przeciętna „dama“ szykowna nosi na sobie 35.085 franków, a Paryżanka z burżuazji 2.803 franków.

Na pierwszą z dwu sum składają się następujące pozycje: trzewiki 80 fr., pończochy 25, koszula 100, gorset 200 fr., pantalony 200, spodniczka 300, futro 5000, perły w uszach i pierścionkach 6000, naszyjnik 20.000, rękawiczki 20, kapelusz 200, grzebień 300, szpilki sztykretowe 60, szpilki do kapelusza 1000 fr., torebka ręczna 800 fr.

W tem zestawieniu uderza nieproporcjonalność, z naszego stanowiska niektórych pozycji. Bo i u nas się zdarza dama, która ma na sobie kilkadziesiąt tysięcy w klejnotach, ale różnice pomiędzy naszą elegantką, a Paryżanką rosną w miarę jak... jest mowa o bardziej poufnych częściach ubrania. Cena trzewików nie jest zbyt wygórowana, ale zato pończochy, koszula, pantalony i spodniczka, coraz bardziej zdumiewają swoją kosztownością. W porównaniu z niemi suknia i kapelusz niesą tak znów przerażająco drogie, aż dopiero szpilki do kapelusza i torebka ręczna mówią nam znowu o innym świecie niż u nas.

W tym samym numerze tego samego dziennika paryskiego znalazło się ogłoszenie wielkiej firmy krawieckiej, stawiające Paryżan w melancholijnym półcieniu wobec Paryżanek.

Ogłoszenie to podaje, że firma owa sporządza na miarę kompletne garnitury ceremonialne, całe na podszewce jedwabnej i z jedwabnemi ranwersami w następujących cenach: garnitur frakowy 120 fr., surdutowy 120 fr., a smokingowy 100 fr. — Kiedyż u nas dojdziemy do tego, aby eleganci i u dobrego krawca zamówiony smoking kosztował 48 zł.? — iżby się u nas więcej przyjęło to ładne i wygodne ubranie teatralne!..

Co nowego w teatrach zagranicznych? właściwie nie wiele poza tem, że w Berlinie wystawiono Wedekind „Frühlings Erwachen“, sztukę, składającą się z nieskończonej liczby obrazków, mających przedstawić obudzenie się popędu płciowego u dzieci, w przedstawieniu tak pieprzonym i tak pretensjonalnie niedołężnym, że całość wygląda na przedrzeźnianie modernistycznego rodzaju sztuk teatralnych, nie na sztukę seryo. W wiedeńskim teatrze „Rajmunda“ wystawiono z powodzeniem sztukę ludową Maksa Wintera „Żebracy“, a w paryskim „Théâtre libre“ nową sztukę „tezową“ p. G. Thournera „Bluff“, traktującą kwestyę moralności lekarskiej i wprowadzającą w praktykę w celu zysku i sławy niestwierdzonych jeszcze medycznych wynalazków i wesołą, choć pieprzną farsę pp. André Mycho i Vincent Hyspa p. t. „Damulka z pierwszego piętra“, w której komisya urzędowa, mająca stwierdzić wiarygodność żony, zastaje w krytycznej chwili w jej apartamencie znanego rzeźmieszcza, co w celu połowu wdrapał się tam po przeszcieradłach, po których uciekł przez okno prawdziwy kochanek. Dla nas najbliższą sensacją dni ostatnich pozostanie 300 z rzędu przedstawienie „Wesołej wdówki“, operetki Lehara we Wiedniu. W Paryżu zdarzało się i zdarza ciągle, że sztuki, które „idą“, mają nawet po 500 przedstawień, w Londynie „Ciotka Karola“ miała ich przeszło 1.000, a inne sztuki podobno jeszcze więcej, ale na Wiedeń cyfra 300 jest wprost niesłychana!

ALDOR.

W zaborze rosyjskim.

Wybory w Królestwie.

Tempo ruchu wyborczego zaczyna się ożywiać wobec zbliżających się terminów, chociaż na ogół znać daleko mniejsze zainteresowanie się społeczeństwa tym aktem, aniżeli było przed zwołaniem pierwszej Dumy. Rozczarowanie, jakie przyniosła działalność pierwszego parlamentu, reakcja, która nastąpiła po jego rozwiązaniu, a której kresu nie widać, ochłodziła aż nadto wrażliwość ogółu, zdolnego wprawdzie do silnych porywów, lecz nie zaprawionego jeszcze do długich, upartych i systematycznych walk parlamentarnych. Za wiele pokładano nadziei i przeceniano to co dać może pierwsza Duma, a kiedy ta zawiodła — drugiej Dumy niedoceniają.

Oficjalne przygotowania wyborcze zbliżają się ku końcowi. Najwięcej wymagająca pracy lista prawyborców m. Warszawy już jest ułożona i w tych dniach oddana została obywatelom do sprawdzenia. Tu zaraz zgotowano wyborcom niespodziankę — liczba uprawnionych do głosowania z 105 tysięcy przy poprzednich wyborach spadła do 81, a więc o 24 tysiące. Pewnego zmniejszenia się liczby głosujących należało oczekiwać, ponieważ szereg wyjaśnień senatu pozbawił prawa głosu w kuryi ogólnej robotników, głosujących w specjalnej kuryi robotniczej, lecz tak wielki spadek nie da się tem tylko usprawiedliwić. Widoczny jest tu wpływ innych czynników, a przede wszystkim sfer oficjalnych, które, jak to od

wyborach swe neutralne stanowisko. Nie utworzono przy centralnem biurze wyborczem komisji obywatelskiej, jak za poprzednich wyborów, wobec czego cała robota przeprowadzona została przez urzędników bez kontroli społeczeństwa. Pominęto też wskutek tego w obecnej liście niektórych obywateli, którzy poprzednio nie tylko, że mieli prawo głosu, lecz nawet wybrani zostali na wyborców; wiele fabryk nigdy nie zatrudniających ponad 30 robotników przyłączono do kuryi robotniczej, do której należą, jak wiadomo tylko pracownicy większych zakładów (ponad 50 ludzi).

Deklaracje, składane przez ludność były bardzo surowo cenzurowane, tak, że z górą 5.000 deklaracji unieważniono z powodu nietormalności lub błędów. Ciekawe przytem jest, że największe zmniejszenie się liczby uprawnionych zaszło w okręgach, w których przy poprzednich wyborach wrzała najcięższa walka (okręg III, VI i XII); tak np. w okręgu XII z 13.724 spadła ilość wyborców do 6.056, a więc z górą o połowę, w pozostałych dwóch zaś o 33 prc. Rezultat jest ten, że przewagę w tych okręgach ma ludność żydowska.

Prasa ostro zaatakowała tak okrojoną listę i nawołuje do wnoszenia reklamacji, które można składać do 22 b. m.

Z pozostałych większych miast zaboru rosyjskiego gotowa jest lista prawyborców Wilna, obejmująca ogółem 26.000 osób, w tem 14½ chrześcijan (Polaków i Rosyan) a 11½ tysięcy żydów. Poprzednio, jak wiadomo, posłował z Wilna żyd rosyjski Lewin, obecnie te same żywioły stawiają kandydaturę adw. Gruzemberga.

Terminy wyborów ogłoszono dotychczas w kilku guberniach Królestwa, a mianowicie: w gub. lubelskiej odbędą się w rozmaitych kuryach i stopniach od 25 b. m. do 7 lutego, w radomskim od 25 b. m. do 19 lutego, w piotrkowskim od 25 b. m. do 11 lutego, w plockim od 25 b. m. do 19 lutego.

Kandydatury nie zostały dotychczas przez stronnictwa względnie centralny komitet ogłoszone.

Na Litwie i Rusi sytuacja wyborcza nie jest jeszcze w dostatecznym stopniu wyjaśniona. O kandydatkach głucho też dotychczas. Po rozwiązaniu Dumy utrwaliło się mniemanie, że jeden z najwybitniejszych posłów litewskich ks. biskup Roop nie będzie nadal kandydował. Mniemanie to pośrednio popierały enuncjacje własne ks. biskupa z powodu kandydatury ks. Maciejewicza w Wilnie, z których to enuncjacji wynikało, że duchowieństwo ma za wiele pracy na miejscu, aby mogło odrywać się od niej na czas dłuższy. Obecnie biskup Roop oświadcza w „Kuryerze Litewskim“ iż mandat przyjmie jednak w tym tylko razie, gdyby to miało posłużyć do zjednoczenia obywateli większych z włościanami, od innego zaś bloku nie przyjąłby mandatu.

*

Ożywienie w życiu publicznem. — Zjazd delegatów stowarzyszeń robotników chrześcijańskich.

Warszawa, 13 stycznia.

W życiu publicznem można stwierdzić u nas obecnie znaczne ożywienie, zwłaszcza w zupełnie zaniedbanej dziedzinie ruchu współdzielczego. Na tem polu rzeczywiście teraz „nulla dies sine linea“, np. dziś odbywają się w Warszawie dwa jednocześnie zebrania inauguracyjne stowarzyszeń doniosłego znaczenia: jedno dotyczy założenia w Warszawie związku robotniczego sklepów spożywczych, który pod nazwą „Ogniwa“ ma już statut zatwierdzony i nad którym w ogromnej hali Doliny szwajcarskiej toczą się obrady wobec dwóch co najmniej tysięcy robotników, zebranie drugie — to zjazd członków „in spe“ powstać mającego towarzystwa pracowników rolnych. O obu tych instytucjach wypadnie napisać, gdy już rozpoczną działanie. Dziś chciałbym poświęcić słów parę zjazdowi delegatów związku „Stowarzyszeń robotników chrześcijańskich“, zasługującemu z wielu względów na bliższą uwagę. Instytucja stowarzyszenia robotników chrześcijańskich zawdzięcza swe istnienie energii ks. M. Godlewskiego, niegdyś wikaryusza przy kościele katolickim w Łodzi, następnie profesora seminarium metropolitalnego w Warszawie, obecnie starszego wikaryusza przy kościele św. Krzyża. Stowarzyszenie powstało w burzliwych czasach rozgardyaszu rewolucyjnego, uzyskało zatwierdzenie statutu w maju ubiegłego roku i trafiło w Warszawie na grunt wcale podatny.

Równoległe z pracą ks. Godlewskiego wśród robotników warszawskich, szła praca księży w innych środowiskach przemysłowem po całym kraju, a więc we Włocławku, Częstochowie, Ostrowcu, Łodzi, osadach fabrycznych Zagłębia Dąbrowskiego i pomniejszych ogniskach innych okolic Królestwa.

Z chwilą ujawnienia tej działalności i ujęcia luźnych związków w ściślejsze karby statutu, koordynacja pracy prowincjonalnych kół i ich bliższe zespolenie nastąpiło bardzo szybko. Już w październiku roku zeszłego odbył się w Częstochowie pierwszy zjazd członków stowarzyszeń chrześcijańskich, który był jeszcze raczej zjazdem księży, zajmujących się pracą w sferze robotniczej, niż zjazdem delegatów zorganizowanych należycie stowarzyszeń.

Zjazd obecny jest drugim z kolei; trwał on dwa dni, miał do 200 istotnych delegatów i mógł dać wiele do myślenia. Duszą zjazdu byli trzej księża: młody ks. dr. Matulewicz, ks. Godlewski i bardzo wpływowy w kołach młodszego duchowieństwa ks. Fulman z Roz

Zawiera: PRZEWODNIK PO GALICJI. Szematyzm państwowy i krajowy. Poradnik prawny i sanitarny.

Do nabycia wszędzie. — Cena kor. 1:20,

w opasce poleconej K. 1:15.

11749

przy, profesor seminarium wrocławskiego i b. poseł piotrkowski do Dumy. Właściwe obrady zjazdu poprzedzała poufna narada księży-patronów, której przebieg nie jest dokładnie znany, ale pewne światło na temat dyskusji rzuca uchwała specjalnie o stronnictwie demokratyczno-narodowym, że posiadając program naogół godny uznania na punkcie religii, „jest w błędzie”. Sprawa stosunku organizacji stowarzyszeń chrześcijańskich do stronnictw politycznych, wpływała kilkakrotnie i na plenarnem posiedzeniu zjazdu, traktowana przez mówców nader ogólnie i w stosunku do naszego stronnictwa przyjaźnie, jednak nie bez ostrzejszych wycieczek, zwłaszcza ze strony ręczego wikaryusza z Częstochowy ks. Jakowskiego, który reprezentuje w radzie patronów pierwiastek demagogiczny i radby organizacji robotników chrześcijańskich nadać już teraz piętno stronnictwa politycznego.

Prasa demokratyczno-narodowa potraktowała zjazd bardzo przychylnie; istotnie warstwa robotnicza u nas jest tak zaniedbana, że z uznaniem należy powitać każdą próbę pracy na tem zachwaszczonym polu. A duchowieństwo nasze ma i czas i duże kwalifikacje moralne i nie najgorsze umysłowe do właściwego podjęcia tej pracy tak doniosłej dla przyszłości społeczeństwa. Nikt jednakże nie wątpi, że nowy ten ruch, odbywający się pod patronatem księży, który obecnie już zatoczył szerokie kręgi i ma stanowczo warunki bujnego rozwoju, nikt — powiadam — nie wątpi, że ruch ten zawiera w sobie pierwiastki wrogie demokracji narodowej i być może niezadługo stanie tu i ówdzie z nią do walki. Ks. wikary z Częstochowy nie jest wcale odosobniony w swej nienawiści ku narodowcom i nie on jeden powołuje się na rzekomą opinię ks. arcybiskupa Symona lub papieża Piusa X, dla nieszczęśliwych wszechpolsaków zabójczą; wśród księży także po wsiach jest teraz silny prąd do wytworzenia nowej formacji politycznej, chłopskiej — pod kierunkiem duchowieństwa. Dzieją się w tym zakresie już rzeczy nader interesujące, które księża światli, w rodzaju ks. Fulmana, starają się hamować, ale o tem kiedy indziej.

STARY.

P. S. Dzisiejszy odczyt p. Feldmana (tego od „Krytyki”) w Filharmonii o Orzeszkowej odbył się przy względnie pełnej galerii i rażąco pustej sali.

Operetka.

„To coś” Karola Weinbergera.

Jeżeli z operetką tak dalej pójdzie jak dotąd, to w końcu zamieni się ona zupełnie w farsę, posiadającą tylko troszkę muzyki w antraktach, tu i ówdzie parę kuplecików, a może wreszcie jeden lub drugi walczyk, wszystko to jako szczątkowe ślady dziś już zanikających, a niegdyś tak wydatnych jej organów.

To „coś” dzisiejsze operetkowe, zaprawdę tak już niesłychanie zmalało, że lada dzień dobiegnie do zupełnego... „nic”. Być może, nawet, iż w operetce Weinbergera, najnowszej, jaką u nas słyszeliśmy, stało się to właśnie...

Zatem farsa. Dobrze, niech będzie farsa.

Ale to mało, trzeba bowiem nie tylko z tytułu farsy wybaczyć jej, że sensu ma bardzo niewiele, ale jeszcze z tytułu „operetki”, darować koniecznie, że przez cały wieczór przeżuwa znane sytuacje, sceny i dwcipy. Inaczej słuchałby jej niepodobna.

Pan X. ma żonę ładną i przywiązaną, lecz niezadowolony, że nie posiada ona owego „coś”, czem kobiety umiejają mężczyznom usłuchać, trochę ją zaniedbuje. Więc młoda małżonka dostrzegłszy to, przy pierwszej sposobności jedzie do Paryża, ażeby nabrać owego „coś”. Uda się w tym celu do specjalistki margrabiny Y., która bierze ją w swoją opiekę i tak wybornie poucza, że pani X. na reducie zwraca głowę wszystkim mężczyznom, otrzymuje nawet premię piękności i tytuł królowej gryzetek. Miała widocznie duże zdolności w tym kierunku. Że w Paryżu zjeżdża się cała rodzina, to rzecz naturalna, bo we wszystkich farsach się to dzieje. A więc pan X., teść i teściowa jego, przyjaciel fabrykant gorsetów i przyjaciel naczelnik stacyi; słowem, całe prowincjonalne miasteczko znajduje się równocześnie na balu maskowym.

Bal, jakich tysiące już widzieliśmy, z całą najokazalszą garderobą teatralną, rozwieszoną na chórzystach i statystach. Pani Kasprowiczowa, jak przed laty w „Donnie Juanicie”, przebrana za dziecko, los ten dzieli z nią p. Krzewiński, gwizdający co chwila naczelnik stacyi. Tak samo się tu wszyscy szukają i zwodzą, tak samo jak zawsze stary jegomość zamiast uroczej angielski, z którą rendez-vous mu przyrzeczono, natyka na swoją leciwą połowicę. Tak samo, jak zwykle, młody mąż nie bardzo się czuje uszczęśliwiony pojętnością i postępiami swej żony; ona zaś znowu dumna z pomysłu i ze zwyciężkiej swojej cnoty, wie dzie go z powrotem w domowe zacisze.

I tak samo jak zawsze, autorowie nagromadzili w drugim, nie wiedzą, co mają już robić w trzecim akcie; a tu przecież trudno o 9-tej godzinie rozpuścić publiczność. Więc się coś dosztukowuje jak można i zostawia dużo miejsca, ażeby dyrekcja teatru własnym pomysłem zabawiła szanowne audytoryum. A dyrekcja to czyni: naszpikowuje akt trzeci wkładkami, nie mogąc przecież pozwolić, aby publiczność naśmiewszy się w akcie drugim, miała przestać się śmiać w trzecim.

Bo śmiano się wczoraj w teatrze wiele. Śmiano się z rozmaitych dowcipów-dobrych i złych, śmiano się bardzo gdy pani Kasprowiczowa ukazała się z p. Krze-

wińskim. Najlepiej jednak bawiono się w akcie trzecim p. Solnickim, dla którego, jeżeli się nie mylę, zrobiona była umyślnie figura tańczącego kelnera, ku uratowaniu ostatniego bardzo już słabego aktu. Kuplety p. Solnickiego trochę trywialne, wywołały zamierzony efekt: publiczność radowała się niezmiernie, ujrzawszy taniec z za Żółkiewskiej rogatki, widocznie bardzo dobrze przez tancerza-spiewaka skopiowany.

Zdaje mi się, że dla nowej operetki, główne, najatrakcyjniejsze „coś” będzie leżeć z pewnością w owym tańcu p. Solnickiego, oklaskiwanym bez końca i bisowanym.

Ale zresztą nikomu z artystów nie można zaprzeczyć sukcesu, o ile to odnosić się ma do poszczególnych postaci i scen. Wszak miała go panna Schuppówna i panna Miłowska (o p. Kasprowiczowej wspomnieliśmy już powyżej), obie były urocze i szykowne, obie śpiewały czysto, obie tańczyły zgrabnie, temperamentu żadnej nie brak: p. Miłowska ma odcień więcej lokalny, p. Schuppówna trochę w Wiedniu nabrała „czegoś”. O panach nie można się również mniej dobrze wyrazić: Lelewicz, Bogucki, Krzewiński i Miłosza — nazwiska te wzięte z osobna dają prawie wszystko czego się od operetki żąda. Szkoda tylko, że chwalcąc poszczególnie osoby, o składności zespołu, o szybkim i dobieg mowieniu (a była to przecież farsa) o gładkim biegu akcji i łącznie jej należytem z numerami śpiewu, nie możemy się równie pochlebnie wyrazić.

Zawsze niedomaga operetka nasza na punkcie rytmu i szyku: na moment zawrze temperamentem, to znowu chromać zaczyna; idzie jakiś czas gładko, to za chwilę utknie...

Ileż to razy już robiliśmy uwagę, że tego „coś” naszej operetce brakowało. I ciągle brakuje — dodajemy obecnie.

A muzyka Weinbergera?

Zamiast pisać jej ocenę, pozwolę sobie tu powtórzyć zasłyszane z sąsiedniej łoży (autentyczne) słowa młodziutkiej słuchaczki, która po jednym z najokazalszych numerów powiada do młodej damy, siedzącej obok: „Mamciu, dlaczego we wszystkich operetkach grają zawsze to samo?”...

Czy to nie najlepsza ocena?

ST. NIEWIADOMSKI.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Adwokat krajowy

Dr. Gustaw Trybalski

przeniósł swą kancelaryę do Lwowa — **Kopernika 22.**
Telefonu Nr. 968. 211

Epif. Stefanowicz

c. k. ad. sąd. otworzył kancelaryę obrony w sprawach karnych w Samborze w kamienicy Maksowej (gdzie mieści się Prokuratura Państwa). 766

Dr. Walenty Bader

specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ordynuje od 12—1 i 3—5 ul. Jagiellońska 12, II p. 251

Dr. Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwers. wrocławskim
ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych (24
Lwów, ul. **Kopernika 28**, od godz. 3—5 popołudn.

„OJCZYŻNA”

tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA” kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

co miesiąc podaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 136
Adres: Lwów, ul. Ossolińskich 14.

Wiadomości bieżące.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya tarnowska. Oznaczony expos. can. ks. Franciszek Romański, proboszcz w Królówce. Egzamin konkursowy pro obtin. benef. złożył z odznaczeniem ks. Jan Dulian, prefekt seminarium duchownego i katecheta gimnazjum I. w Tarnowie.

Dyecezya przemyska obrz. łącz. Instytuowany na probostwo w Krzemienicy ks. Bronisław Wojaczyński. Konkurs na probostwo w Sarzynie rozpisano z terminem do 15 lutego. Przywilej noszenia Rokiety i Mantylet otrzymali: ks. Józef Gawiński, proboszcz w Medenicach i ks. dr. Paweł Rawski, katecheta gimnazjum w Drohobyczu. Oznaczony Expositorio canonicali ks. Antoni Kostecki, proboszcz w Ujkowicach.

— **Z Uniwersytetu.** P. Wiktor Słomicki, rodem z Kamyszowa w Królestwie Polskiem, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z kolei państwowych.** Minister kolei żelaznych zamianował starszego rewidenta Karola Neumana, zastępcę naczelnika oddziału rachunkowego dyrekcji w Krakowie, naczelnikiem tegoż oddziału, oraz przeniósł na

własne żądanie komisarza maszyn Schmeidlera z dyrekcji w Olomuńcu, do okręgu dyrekcji krakowskiej.

— **Jutrzejszy wieczór w Związku naukowo-literackim** poświęcony będzie nader interesującej kwestyi artystycznej „Przyszłości sceny”. Uwagi swoje na ten temat wygłosi p. Juliusz German. Wykład odbędzie się w małej sali Kasyna miejskiego. Początek o godz. 8. Członkowie Związku i Kasyna mają wstęp wolny, goście płać po 20 hal.

— **Odczyty i wykłady.** Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś w środę, d. 16 b. m. Doc. pryw. Uniwersytetu dr. E. Romer: „Geografia ogólna, Cz. I Kula ziemską” (z demonstr.) Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o g. 7.

We czwartek, dnia 17 b. m. Doc. prywatny Uniw. dr. W. Witwicki: „O kształtach ciała ludzkiego”. Cz. II (z obraz. świetln.) Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o g. 7.

— **Wieczorki styczniowe.** Polskie Tow. gimnastyczne „Sokół-Macierz” urządza w niedzielę 20 b. m. uroczysty wieczór ku uczczeniu 44 rocznicy powstania ze współudziałem pp. Stochelskiej i Dąbrowskiej oraz pp. dr. Stelli-Sawickiego, Mannów, Fiszer, Misia i Szczepańskiego. Kółko amatorskie odegra poemat dramatyczny A. Urbańskiego „Dramat jednej nocy”. Początek o godz. 7 w. Krzesła po 60 hal., wstęp 40 hal., dla studentów i dzieci 20 hal. Dochód przeznaczony na Tow. uczestników powstania 1863/4 r. Strój sokoli.

Kółko amatorskie „Gwiazdy” urządza w niedzielę 20 b. m. wieczór styczniowy. Członkowie odegrają sztukę hr. H. Ł. p. t. „Renegat”. Początek o godzinie 7 wiecz.

— **Z Filharmonii lwowskiej.** Wielkie zainteresowanie w świecie muzycznym budzi „Recital” prof. Ksawerego Scharwenki. Koncert odbędzie się dnia 23 b. m. w sali Filharmonii.

— **Koncert ludowy ku czci Elizy Orzeszkowej.** Sekcja oświatowa Kola T. S. L. im. B. Goldmana postanowiła uczcić Orzeszkową koncertem ludowym.

Na program tego zajmującego obchodu złoży się: przemówienie p. dra Aszkenazego, śpiew p. Heleny Schupp, gra na fortepianie p. Jerzego Grünberga, recytacja p. Ireny Trapszo, odczyt prof. Bertholda Merwina etc. etc.

Koncert odbędzie się w sobotę 19 b. m. o godz. 3 w wielkiej sali koncertowej „Jad Charuzim” przy ul. Bernsteina I. 11. Wstęp 10 ct.

— **Wielki festyn dziennikarski** połączony z censem kostiumowym. Wydział lwowskiego Tow. lyżwiarskiego prosi nas o podanie do wiadomości, że na podstawie §. 14 swego statutu powziął uchwałę, iż ze względu na bardzo znaczne koszty, połączone u urządzeniem festynu dziennikarskiego, członkom i uczestnikom Towarzystwa lyżwiarskiego dozwolony być może wstęp w dniu festynu 20 bm., tylko za dopłatą po 50 groszy., a dla dzieci niżej lat 12, po 20 gr. od osoby. Kto nie wykaże się przy wstępie kartą roczną, opłaci bilet podług ceny dziennej.

— **Bal na kolonję rymanowską.** Na dochód kolonii rymanowskiej dla skrofulicznych dzieci odbędzie się we czwartek dnia 31 stycznia b. r. w salach Filharmonii bal. Spodziewany dochód z balu umożliwić ma dalszy rozwój humanitarnego dzieła, któremu już setki ubogich chorowitych dzieci lwowskich zawdzięczają powrót do zdrowia, a tem samem lepsze widoki przyszłości. Protektorat balu objąć raczyli: P. namiestnikowa Andrzejowa hr. Potocka, JE. p. marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, p. prezydentowa Michalska i radca dworu prof. dr. Rydygier. Znając objawianą przy każdej sposobności życzliwość Lwowa dla kolonii rymanowskiej, można być pewnym, że 31 stycznia Filharmonia zapełni się po brzegi, a zabawie wartości doda przeświadczenie, że obecni na balu spełniają równocześnie akt miłosierdzia wobec najbezbronniejszych z pośród upośledzonych, wobec chorych dzieci. Bliższe szczegóły o atrakcyach balu rymanowskiego podane zostaną niebawem do wiadomości publicznej.

— **Wieczorek z tańcami** na dochód połączonych stowarzyszeń „Przytulku” i „Pomocy szkolnej” odbędzie się dnia 9 lutego w salach Kasyna miejskiego. Przygotowaniami do wieczorku, jakoteż rozprzedażą biletów zajął się obszerne komitet pań i panien.

— **Dyrekcja kursów** czytania, pisania i rachunków dla osób dorosłych T. S. L. we Lwowie zawiadamia, że poczynając od nadchodzącej niedzieli, 20 b. m., nauka czytania, pisania i rachunków odbywać się będzie, zamiast jak dotychczas w lokalu Tow. Jedność, w lokalu szkoły ludowej im. Elżbiety przy ul. Zielonej (jak zwykle od godz. 3 do 5 popoł. każdej niedzieli). W kursach, odbywających się dotychczas w szkołach im. św. Antoniego, im. Kordeckiego oraz w lokalu fabryki „Tlen” żadna nie nastąpi zmiana.

— **Teatry: Teatr miejski:**

We środę 16 bm. po raz pierwszy: „Moralność pani Dulskiej”, tragi-farsa koftuńska w trzech aktach przez Gabryelę Zapolską, z udziałem pp. Gostyńskiej, Trapszo Ireny, Czapińskiej, Ordon-Sosnowskiej, Jankowskiej, Oginińskiej, Rybickiej, Fiszer i Wostrowskiego w głównych rolach.

We czwartek 17 bm.: „Tannhäuser”, opera w 3 aktach R. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

W piątek 18 b. m.: „Moralność pani Dulskiej”, tragi-farsa koftuńska w 3 aktach przez G. Zapolską.

W sobotę 19 bm. o godz. 3:30 popoł. dla młodzieży szkolnej: „Warszawianka”, pieśń z r. 1831 St. Wyspiańskiego i „Pieśń przetrwana”, obraz sceniczny w 1 akcie E. Orzeszkowej i Z. Przybylskiego z panią Trapszo Ireną w głównej roli.

W sobotę o godzinie 7:30 wieczorem po raz drugi: „To coś”, operetka w 3 aktach Wiktora Leona i Leona Steina, muzyka K. Weinbergera.

W niedzielę 20 bm. o godzinie 3:30 popołud. po raz ósmy: „Królowa Tatu”, fantastyczne widowisko, w 9 odsłonach przez Adolf Walewskiego.

W niedzielę o godzinie 7:30 wieczorem: „Pajace”, opera w 2 aktach Leoncavalli. Gościnny występ Al. Bandrowskiego; rozpocznie „Przyjaciel Fryc”, opera w 3 aktach P. Mascagniego, Gościnny występ Ireny Bohuss.

W poniedziałek 21 bm. na dochód Tow. uczestników powstania 1863 roku staraniem komitetu „Program składany”, między innymi po raz pierwszy: „Za ojczyznę” obraz sceniczny w 1 akcie przez Fr. Rawitę Gawrońskiego.

Teatr miejski w Krakowie.

We czwartek: „Aszantka”, komedia w trzech aktach Wł. Perzyńskiego.

W piątek teatr zamknięty.

W sobotę: „Nitka jedwabiu”, komedia w 4 aktach W. Sardou.

W niedzielę o godzinie 3 popołudniu: „Betleem polskie” jasełka w 3 aktach napisał L. Rydel, muzyka M. Świerzyńskiego (popular.)

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem: „Nitka jedwabiu”, komedia w 4 aktach W. Sardou.

— **Sprawa teatrów włościańskich.** Już w petycji wniesionej do Sejmu w r. 1904, podniósł zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych wielką ważność teatrów włościańskich dla sprawy krzewienia oświaty ludowej. Skreślając pokrótce swą akcję w tym względzie, która ograniczała się na czynnościach kierowniczych i pomocniczych, zaznaczył zarząd Tow. Kółek rolniczych, że teatry włościańskie, jakkolwiek mało jeszcze u nas rozpowszechnione, rozpowszechniają się jednak obecnie na wsi z wielką szybkością, tak, że instytucja ta mogłaby stać się rzeczywiście bardzo pożyteczną, gdyby sam lud brał w niej czynny udział nie tylko w charakterze widza, ale także aktora, i gdyby repertuar tak zwanych sztuk ludowych był stosowny dla teatrów włościańskich.

Podnosząc ważność doboru sztuk, zaznacza powyżej wspomniany zarząd, że sztuk odpowiednich dla teatrów włościańskich dotychczas prawie zupełnie nie ma. Obecny repertuar, tak zwany ludowy, żadną miarą wystarczyć nie może, bo wszystkie obecnie istniejące sztuki ludowe są pisane dla miasta, a nigdy prawie dla wsi. Do wytworzenia więc nowej specjalnej literatury w tym kierunku należałoby, zdaniem zarządu Tow. Kółek rolniczych, dążyć przede wszystkim zapomocą konkursów, zwłaszcza, że jeden konkurs taki, rozpisany przez Radę wykonawczą Macierzy Polskiej, przyniósł plon wcale obfity, bo wpłynęło nań 39 sztuk. Zarząd Kółek rolniczych zwrócił się więc do Sejmu z prośbą, aby kraj zaopiekował się sprawą teatrów włościańskich, zwłaszcza zaś staraniem około utworzenia odpowiedniej literatury dramatycznej.

Chociaż petycja ta nie została przez Sejm załatwioną, Wydział krajowy jednakże, uznając sprawę za godną poparcia, postanowił z własnej inicjatywy przedstawić Sejmowi wniosek na wstawienie do budżetu krajowego na r. 1907 kwoty 500 kor. na nagrodę konkursową dla sztuki odpowiedniej dla teatrów amatorskich włościańskich, a zarazem dopuścić do współubiegania się w konkursie dramatycznym, rozpisany z terminem po koniec r. 1906, także utwory sceniczne, przeznaczone wyłącznie dla teatrów amatorskich włościańskich.

Dla utworu tego rodzaju, uznanego przez komisję konkursową za odpowiedni, przeznaczył Wydział krajowy nagrodę w kwocie 500 koron, postanawiając oraz, że w razie, gdyby żaden z utworów nie został uznanym za odpowiedni, rozpisany zostanie ponowny konkurs wyłącznie już na utwory sceniczne dla teatrów włościańskich.

— **Ze sfer aptekarskich.** Farmaceuci lwowscy pod przewodnictwem mg. E. Jezierskiego, odbyli we wtorek poufne zgromadzenie, na którym omawiano sprawy zawodowe.

Mag. A. Markowicz w treściwym referacie przedstawił licznie zgromadzonym dawniejsze stosunki zawodowe i omówił genezę, jak również dobre i złe strony nowej ustawy aptekarskiej, obowiązującej od dnia 10 b. m. Ustawa ta jakkolwiek nie zadowalnia interesowanych, ale w dalekiej mierze uwzględnia postulaty sfer współpracowniczych przez zabezpieczenie na starość, możliwość uzyskania koncesji, projektowane podniesienie studyów, a wreszcie przez reprezentację ustawowo określonej. — Pierwszym zadaniem czynników miarodajnych jest stworzyć reprezentację, czyli Wydział farmaceutyczny, któryby miał zadanie wypracować i postarać się o dalsze reformy zawodowe. Zasadnicza ustawa idealną nie jest — kończył referent, ale ma lukę, przez które może i powinno światło XX wieku w zawodzie zabłysnąć.

Zastanawiano się następnie nad wyborem 6 członków Wydziału i 3 zastępców, powzięto rezolucję, aby u kompetentnych sfer poczynić starania o usunięcie konkursów przy kreowaniu nowych aptek — a nadanie ich najstarszym w zawodzie zasłużonym kandydatom.

— **Z Towarzystw.** Walne zgromadzenie Stow. stolarzy odbyło się wczoraj pod przewodnictwem p. Emila Czerniawskiego, który po zagajeniu, powołał pp. Mikłaszewskiego i Riegla na gospodarzy i przedstawił zgromadzonym instruktora stowarzyszeń przemysłowych dr. J. Schönnetta i komisarza dr. Manugiewicza. Referat fachowo opracowany o składzie materiałów tarcznych rządowych wypowiedział p. Wład. Cirin; poczem po przemówieniu pp. rad. J. Wczelaka, T. Eisenbarta, L. Szafranieckiego i dr. J. Schönnetta, uchwalono w zasadzie potrzebę takiego składu. Ponieważ zaś od r. 1893 istnieje już spółka składu potrzeb stolarskich, utrzymująca dotychczas tylko forniry, uchwalono po powtórnych przemówieniach poprzednich mówców, oraz pp. Hornunga, Tenerowicza, Kozłowskiego i Kopcia rozszerzyć spółkę tak, iżby można było wprowadzić w życie skład materiałów tarcznych i w tym celu uchwalono re-

zolucję, iż należenie członków stowarzyszenia do tej spółki jest rzeczą konieczną.

W sprawie składu uchwalono też wnieść pisemne podanie do dyrekcyi lasów i domen, oraz poprzeć je przez deputację. Podczas zarządzanej przerwy wpisało się do spółki 24 nowych członków.

Na podstawie referatu p. Kwiecińskiego, uchwalono przystąpić do lwowskiego Związku stowarzyszeń przemysłowych pod nazwą „Izba rękodzielnicza” przy czem w myśl uwag dr. Schönnetta poruczono walnemu zgromadzeniu tegoż Związku repartycję wkładek przypadających na poszczególne stowarzyszenia.

Sprawę udzielenia subwencji krajowemu Stowarzyszeniu stolarzy „Łączność i Zgoda” uchwalono na razie odroczyć ze względu na to, że pierwszej musi zapisać zasadniczą uchwałę co do utworzenia „funduszu subwencyjnego” wogóle.

Sprawa udzielenia subwencji „Gazecie Mieszczańskiej” wywołała dłuższą dyskusję, wśród której komisarz dr. Manugiewicz wyjaśniał, że poparcie to może być dane tylko w formie opłaty za umieszczanie komunikatów. Do tego zdania przychylił się też dr. Schönnett i radca Wczelak, poczem na wniosek tegoż zamiast propozycji podanej przez Wydział powzięto następującą uchwałę:

„Poleca się wydziałowi wejść w porozumienie z wydawnictwem „Gazety Mieszczańskiej”, iżby ta gazeta za odpowiednią opłatą zamieszczała komunikaty o sprawach towarzystwa”. Wniosek p. radcy J. Wczelaka, poparty i przedłożony pisemnie przez p. Szafranieckiego, iżby „Gazetę Mieszczańską” uznać za organ administracyjny stowarzyszenia, zaś „Dzwignię” za dobrowolny (niesubwencyonowany) organ przemysłowo-handlowy postanowiono z powodu spóźnionej pory traktować na najbliższym zwyczajnym walnem zgromadzeniu.

— **Komitet lwowskich urzędników państwowych** uchwalił na wczorajszym posiedzeniu wysłać telegram do p. Głabińskiego, Koła polskiego i p. ministra Korytowskiego z prośbą, aby nowy projekt rządowy obowiązywał od 1 stycznia rb., tudzież, aby do emerytury wliczony był dodatek aktywny nie dawny, lecz podwyższony i aby wprowadzono w rangach VIII, VII i VI kwadrydrenia zamiast pięcioleci. Postulat ten jednak stawia komitet w nadziei, że przez ich uwzględnienie nie przeszkodzi się uchwaleniu i sankcjonowaniu ustawy. Nadto wyrażano zastrzeżenie, aby uchwalanie ustawy nie dało powodu rządowi do pogorszenia stosunków awansowych przez zwinięcie np. pewnej liczby rang wyższych, a pomnożenie niższych. W końcu jednomyślnie uchwalono prosić o przeprowadzenie sanacji długów urzędników, jak niemniej o wspieranie jak najwydatniejsze wszelkich stowarzyszeń ekonomicznych, związanych na zasadzie samopomocy.

— **Nowe pismo.** Dziś ukazał się pierwszy numer dwutygodnika „Reforma administracyjna”. Pismo to według zapowiedzi redaktora, dra Władysława Gawańskiego będzie zamieszczało rozprawy i artykuły z zakresu administracji publicznej, autonomicznej i państwowej, rozporządzenia krajowych i centralnych władz administracyjnych, orzeczenia trybunału administracyjnego, ustawy i rozporządzenia, zawarte w poszczególnych zeszytach Dzienników ustaw państwa i kraju, o ile wchodzą w zakres administracji publicznej i t. p. Treść pierwszego numeru bogata.

— **Pierwszy chrzest cywilny.** W Gręboszowie zaproszono posła Bojkę na ojca chrzestnego. W kościele jednak oświadczył posłowi Bojce miejscowy proboszcz, że ojcem chrzestnym być nie może, ponieważ biskup tarnowski zabronił podwładnemu sobie duchowieństwu przyjmowania za chrzestnych ojców wszystkich stałych i upartych czytelników pism wrogich kościołowi katolickiemu. Wobec tego p. Bojko dał obecnym rozkaz, aby wrócili do domu, dziecko sam ochrzcił, spisał metrykę i odesłał do starostwa w Dąbrowie z poleceniem, aby dziecię wpisano do ksiąg urzędowych.

— **Bezkarność rozzuchwała.** Już od dłuższego czasu powtarzają się po miastach prowincjonalnych awantury, urządzone przez syonistycznych niedorostków podczas przedstawień teatralnych. Przed kilkoma dniami, gdy dawano w teatrze drohobyckim „Matkę Szwarcenkopf”, zaczęły zuchwałe niedorostki hałasować i wykrzykiwać podczas czwartego aktu, przedstawiającego wesele żydowskie, że sztuka ta obraża ich uczucia i wzywając obecnych, ażeby opuścili salę, wyszli hałaśliwie z teatru. Gdy za ich przykładem nikt nie poszedł, rozszoszczeni porywali się szyby w sali kamieniami, wskutek czego powstała panika. Przedstawienie przerwano.

— **Wypuszczona na wolność.** P. Marya Brocard, bona francuska, znana z rozprawy sądowej, jaka odbyła się w grudniu z. r., po odsiedzeniu kary jednomiesięcznego więzienia, na jakie została skazana za kradzież, została wypuszczona na wolność. Odstawiono ją wprost do aresztów policyjnych, gdzie jej ogłoszono, na mocy ustawy o włóczęgostwie, że nie wolno jej już nigdy przebywać w państwie austriackiem. P. Brocard miała być w drodze szpasa w towarzystwie żandarma odstawioną do granicy pruskiej, za interwencją jednak jej obrońcy radcy dr. Solańskiego, pozwolono jej na wyjazd do Węgier, dokąd wyjechała w towarzystwie agenta policyjnego, który jej towarzyszył do Ławocznego. Stąd udała się do Budapesztu, gdzie ma zamiar szukać pomocy u konsula francuskiego.

— **Przywrócenie ruchu kolejowego.** Dyrekcyja kolei państwowych ogłasza: Ruch pociągów towarowych na linii Lwów-Rawa ruska przywrócono z d. 16 bm.

— **Zgubiono.** Panu Witoldowi Karczewskiemu zgubił

się jedenastomiesięczny popielaty pies legawy z uciętym ogonem. — P. Juliusz Reiner zgubił notatkę zawierającą kwit zastawniczy Banku wiedeńskiego Nr. 364 na złoty łańcuszek damski.

— **Znaleziono.** W ul. Dominikańskiej czarny portfel skórzany, zawierający kartkę zastawniczą. — W teatrze żydowskim po przedstawieniu wieczornem znaleziono dnia 12 bm. srebrną łańcuszkową bransoletkę.

— **Kronika policyjna.** Służącej z mleczarni Schrencla, Tekli Klisowskiej skradziono z zamkniętego kuferka książeczkę Kasy Oszczędności na 70 koron i 30 koron gotówką. — Kapral policyi pełniący służbę w ulicy Boimów oskarżył robotników pracujących przy zrzućaniu śniegu z dachów, iż poprzerywali przewody telefoniczne. — W ulicy Zamarstynowskiej napadł wczoraj notowany złodziej Kazimierz Rudzik na czeladnika piekarskiego Franciszka Pobisza i pobiwszy go, zrabował mu łaskę. W godzinę później aresztował go agent policyi Pacana w pobliskim szynku, gdzie przepijał już zrabowaną łaskę. — Agent policyi Pełeszczuk przytrzymał wczoraj w Rynku złodzieja Seńka Andrasa, który wszedłszy w tłum ludzi stojących przed kolekturą loteryjną, przyszukiwał im kieszenie, nie spodziewając się iż z tyłu śledzi go bacznie oko ajenta.

□ **Kronika krakowska.** Potanieją mieszkania. Od pewnego czasu daje się zauważyć stały odpływ zakordonowych gości, którzy wobec pomyślniejszego ułożenia się stosunków, wracają do domu, a tem samem opróżniają znaczną ilość mieszkań w Krakowie. Wielką radość dla „tubylców”, ponieważ wskutek tego spadła cena mieszkań, które ze względu na zamożnych gości zakordonowych wyśrubowano już do niemożliwej wysokości.

□ **Tarnów.** Wybór burmistrza. Nareszcie uspokoił się w naszej radzie miejskiej i zaczęło się w niej życie twórcze. W dniu 14 stycznia dokonano wyboru nowego burmistrza, którym został dr. Tadeusz Tertil. Młody ten człowiek złożył już w Tarnowie dowody, że podejmując się jakiejś pracy społecznej wykona ją sumiennie i włoży w nią cały zasób energii i zapału. Przypomnieć warto, jak to przed 10 laty objął on tarnowskiego Sokoła, w którym przez jakiś czas zmieniali się prezesowie w roku kilka razy, w czasie najmniej do tego sposobnym, bo w przededniu pierwszego zlotu okręgowego i zjazdu delegatów. Zjazd udał się pod każdym względem, a zasługą to niemała była dra Tertila. Od tego czasu prezesował Sokołowi aż do roku przeszłego, powierzając go uporządkowanemu regentowi Bujnowskiemu. Sam oddał się na usługi rady miejskiej, która też powierzyła mu z pomiędzy trzech współzawodników zaszczyt przewodniczenia miastu. Na 32 obecnych radnych otrzymał dr. Tertil głosów 23.

Życzyć miastu należy, aby ta dobra wiara i gorąca chęć oddania rzetelnych usług społeczeństwu, jaką nowy burmistrz do każdego swego przedsięwzięcia wnosi, znalazła jak najwięcej zwolenników.

□ **Tarnów.** (Kor. wł.) Poufne posiedzenie Rady miejskiej, odbyte celem zrobienia próby wyborów na burmistrza, wypadło na korzyść dr. adwok. Tertila, który otrzymał głosów 13; konserwatywny kandydat radca Zaklika otrzymał głosów 12. Apelujemy do Rady, aby wybrała głową miasta dr. Tertila, którego uczciwość znana jest w szerokich kołach naszego miasta. Wybór burmistrza odbędzie się dnia 14 bm.

Wydział Rady powiatowej uchwalił na ostatnim posiedzeniu preliminarz budżetu powiatu tarnowskiego na rok 1907. Fundusz administracyjny wynosi w dochodach 41.053.90, w wydatkach 41.037.67. Wydatki na cele oświaty i humanitarne wynoszą blisko 10.000 kor. Fundusz dróg powiatowych wynosi w dochodach 53.403.57, w wydatkach 52.942.26 kor., fundusz zaś powiatowy dróg gminnych wynosi w dochodach i w wydatkach 56.123.96 kor. Fundusz budowy dróg gminnych wynosi 65.158 kor. a fundusz regulacji rzeki Białej 25.771.36 kor.

Urządzone staraniem firmy F. Türka koncert Ysaye'a zgromadził bardzo liczną publiczność, która każdy numer programu, wykonany z prawdziwą maestryą, frenetycznie oklaskiwała. Artyście akompaniował prof. Fr. Neuhauser.

Doroczna „choinka” w „Sokole” zgromadziła nasze dzieci, które nie mogły się nacieszyć otrzymanymi podarunkami. Po dziecięcej zabawie rozpoczęły się tany, które trwały do późnej nocy. Bał prawników, z którego czysty dochód będzie przeznaczony na dom dla nieuleczalnie chorych, odbędzie się 9 lutego. Komitet rozwija gorączkową działalność celem uświetnienia zabawy.

Przy sposobności obchodu imienin prezesa „Sokoła” posła Buynowskiego odbyła się wieczornica, podczas której zebrano 22 kor. 84 hal. dla polskich dzieci prześladowanych w Poznańskim.

□ **Stanisławów.** (Kor. wł.) Petycja urzędników państwowych. Miasto nasze należy do najdroższych w Galicyi, a przyczynę tego upatrywać trzeba w nagromadzeniu w niem wszystkich możliwych władz i urzędów, braku przemysłu i ruchu handlowego, oraz w silnym bardzo garnizonie wojskowym. Od kilku lat czynią już z tego powodu urzędnicy państwowi usiłowania o przeniesienie Stanisławowa do wyższej klasy dodatku aktywnego, opierając się na wyraźnym brzmieniu ustawy, iż wolno jest rządowi dla szczególnych pewnych względów miejscowość daną do wyższej kategorii dodatku tego posunąć.

Petycje, wnoszone w tym kierunku, pozostały dotychczas bez skutku. Obecnie, kiedy na porządku dzien-

nym dyskusji w parlamencie jest projekt rządowy, normujący podział dodatków aktywnych podług nowej klasyfikacji, wnieśli urzędnicy państwowi petycję ponowną, w tym samym kierunku, powołując się na faktyczne stosunki następujące: Wobec tego, że Stanisławów wraz z Knihininami, będącymi jego naturalnymi przedmieściami, liczy więcej niż 55,000 mieszkańców, że zarówno w Stanisławowie jak i Knihininach obowiązuje podatek nie klasowy ale domowo czynszowy, a liczba domów, podatkowi temu podlegających jest większa aniżeli we Lwowie; z uwagi dalekiej, że miasto nasze jest siedzibą dyrekcji kolei państwowej, oraz silnego garnizonu, a urzędnicy też, względnie oficerowie, pobierają 80 proc. dodatku wiedeńskiego, wobec tych wszystkich stosunków, jakoteż znanej powszechnie anormalnej drożyzny mieszkań i artykułów żywności — proszą urzędnicy państwowi o zaliczenie miasta Stanisławowa do II klasy dodatku aktywnego i przyznanie im 70 proc. dodatku wiedeńskiego.

Petycję powyższą wniosło prezydium stałej komisji wiecu urzędników państwowych, który się odbył tutaj w październiku r. z. w sprawie polepszenia ich bytu, na ręce posła p. Pawła Stwiertni.

Obchód styczniowy. Rocznicę powstania styczniowego obchodzić będzie Stanisławów uroczystym żałobnym nabożeństwem w dniu 19 b. m., które urządza Polska Organizacja. Dnia 20 b. m. daje teatr amatorski im. Fredry sztukę patriotyczną Gustawa Fischera p. t. „Jan Kiliński“. Obchód właściwy odbędzie się staraniem Towarzystwa uczestników powstania 1863 r. dopiero w lutym.

Znacznego sprzeniewierzenia dopuścił się woźny banku „Związek właścicieli realności“, Berl Grünberg, który zeskontowawszy we Lwowie weksel na 10.000 k., gotówkę zainkasował na swoją korzyść i umknął, jak się można domyślać, do Ameryki, gdzie bawi już jego kilkoro dzieci. Grünberg pozostawił jeszcze tutaj żonę z dwojgiem dzieci.

□ Nowy Sącz. Grono nauczycielskie nowosądeckiego gimnazjum wysłało dziś do Wiednia do posłów dr. Głabińskiego i Petelenza następujący telegram: „Gorące składamy dzięki tym wszystkim, którzy gorliwie zajmują się losem nauczycieli szkół średnich. Prosimy o dalsze energiczne popieranie zrównania poborów nauczycieli szkół średnich z poborami nauczycieli szkół przemysłowych z tą zmianą na lepsze, aby zasadnicza płaca w dziewiątej randze wynosiła przynajmniej 3.000 koron, drugi dodatek także 600 kor., płaca dyrektorów w siódmej randze 6.000 koron; supletem dodatek drożyzniany“.

□ Brody. (Kor. wł.) Koncert p. Marietty Land. Panna Bronisława Marietta Land z Tarnopola, śpiewaczka zaangażowana do berlińskiej opery Lortzinga, przed objęciem posady na obczyźnie, żegna kraj rodzinny objeżdżając z koncertami większe nasze miasta. W Brodach była we czwartek d. 3 bm. i chyba nie miała powodu żałować, że naszego miasteczka nie ominęła. Znana z muzykalności publiczność tutaj burzą oklasków i deszczem kwiatów oddała cześć i uznanie zarówno jej talentowi jak i pracy włożonej w jego znakomite wykształcenie. P. Land śpiewała Niewiadomskiego, Galla, Grięga aryę z Traviaty i Mignou i i. w języku polskim, włoskim i francuskim — głosem ogromnie przyjemnym, o czystej koloraturze, z dykcją w najtrudniejszych nawet partyach swobodną. Sympatycznie życzymy powodzenia na berlińskiej scenie. Produkcje p. Land przepłatane były grą pani Mayerowej, żony prof. gim. (fortepian) i p. T. Mayera, skrzypka ze Lwowa. Obie te cenne siły pozyskał niedawno wydział tut. Towarzystwa muzycznego do swej szkoły muzycznej, z niemałym dla niej pożytkiem.

P. Mayerowa, wielce ceniona pianistka, której rzadkie występy na dochód bursy, ściągają zawsze najwybredniejszą publiczność, rzuciła słuchaczom część swojej sztuki w mistrzowskim odegraniu kilku utworów Chopina i i. Między innymi Mac-Dovela „Taniec upiórów“ ogromnie się podobał. Na szczegółowe wydanie cech wirtuozostawa pani Mayerowej, mógłby się zresztą odważyć tylko fachowy recenzent.

P. T. Mayer, pan bajecznie miły i sympatyczny, samem wystąpieniem wywołał grzmiące oklaski. Sam z gry swojej na koncercie podobno nie był zadowolony. Publiczność jednak produkcje jego nagrodziła długo niemilkającym aplauzem, wywoływała go pięć razy i zmusiła go do dodania punktu ponad program. P. Mayer uchodzi za artystę o subtelnej inteligencji i zdumiewającej wprost technice i ostatnim tym koncertem opinię tę o sobie utrwalił. Szkoda tylko, że w chwili najpiękniejszego „pianissimo“ odzywało się z galerii jakiegoś „pijano“.

P. Mayerową odprowadzono ze sceny z kosztem kwiatów.

□ Łysiec. (Kor. wł.) Sprzedaż dóbr. Dobra Łysiec, Łysiec stary i Drohomirzany własność hr. Csaky-Coudenhove nabył za cenę 3 1/2 miliona koron ks. Trzopiński z Kochawiny. Nowonabywca zamierza część tych dóbr, obejmujących olbrzymi obszar lasów, przeznaczyć na parcelację pomiędzy włościan polskich.

□ Bohorodczany. (Kor. wł.) Gniazdo sokole. W niedzielę, dnia 13 b. m. odbyło się tutaj uroczyste założenie gniazda sokolego. Na uroczystość tę przybyli drużyny sokole ze Stanisławowa, Kołomyi i Kalusza.

□ Czerniowce. (Kor. wł.) Z życia Polonii. Stow. ręk. „Gwiazda“ urządziło jak co roku tradycyjny „Oplatek“, w którym jawili się przedstawiciele całej Polonii tutajjszej.

Gwiazdka. Komitet Pań zebrał dla Czytelni

polskiej drogą kwesty znaczny fundusz gwiazdkowy, za który zakupiono ubrania i inne przedmioty i rozdzielono je między ubogą polską dźwiatwę szkolną.

W Sadagórze odbyły się dwa walne zgromadzenia: „Sokoła“ i „Czytelni polskiej T. S. L.“ Prezesem „Sokoła“ wybrany Wolański, zaś zarząd Czytelni pozostał niezmiennym. Prócz tego odegrano w Czytelni „Jasełka“, na które zeszły się tłumy publiczności polskiej.

Delegatami T. K. Z. z Bukowiny wybrano Krzysztofa Abrahamowicza, dra Kajetana Stefanowicza i dra Jana Wolczyńskiego. Zastępcami: K. Liskowackiego, K. Bohdanowicza i M. Buchenthała.

Bazar krajowy. Buk. Wydział krajowy przystępuje do założenia w Czerniowcach bazaru krajowego i stałej wystawy wyrobów krajowych. Producentom będą udzielane stosowne zaliczki.

Klub sportowy w Czerniowcach ukonstytuował się ostatecznie dnia 4 b. m. Klub ma charakter międzynarodowy, aczkolwiek na razie należą doń przeważnie Polacy. Nowe stowarzyszenie sportowe należy powitać z sympatią, gdyż w Czerniowcach dawał się odczuwać brak ruchu sportowego na większą skalę. Klub ma zamiar urządzić także wycieczkę do Lwowa celem rozegrania „foot-ball-matchu“ z tamtejszą młodzieżą. Prezesem klubu wybrano p. Poświka, zaś do wydziału weszli pp. R. Puget, Załoziecki, Sadowski, Jakubowicz, br. Szymonowicz, Grigorowici, Krismanic.

Organizacja większych posiadaczy dóbr na Bukowinie. Jak słyhać, toczą się układy między konserwatywnymi stronnictwami politycznymi wszystkich narodowości, aby w najbliższej przyszłości wielcy posiadacze ziemscy zorganizowali jeden wielki klub polityczny. Ponieważ w ostatnich latach żydzi stanowią znaczną część wielkich posiadaczy, zamierzają również jako osobna grupa żydowska przystąpić do ogólnej koncentracji, jeśli przyjdzie do skutku. Żydzi zastrzegają sobie jednak odpowiednią ilość narodowych reprezentantów w sejmie.

Kandydatury poselskie na Bukowinie. Prasa bukowińska notuje następujących kandydatów na posłów z Bukowiny wedle nowej ordynacji wyborczej. O mandaty niemiecko-żydowskie (4) ubiegać się zamyslał dr. Straucher (żyd) i dr. Stefanowicz (Polak) z miasta Czerniowiec, dr. Skedl (Niemiec) z miast Radowce-Suczawa-Seret, Wiedmann i Landwehr (Niemcy) o mandat z gmin niemieckich. O mandaty rumuńskie (5) Aurel Onciul, Dori Popovici, Simionovici, Hormuzaki, Nico Flondor, zaś ze strony Rusinów (5) M. Wassilko, Pihuliach, Semacha, Smal-Stocki, dr. Hackmann.

Minister Bienenrth, jak się dowiaduje jeden z tut. dzienników z autentycznego źródła, nie będzie kandydował na Bukowinie.

Odnowienie sojuszu rumuńsko-polskiego. Posłowie sejmowi z większej własności ormiańsko-polskiej i rumuńskiej przedłożyli wygasający d. 11 b. m. sojusz na dalszych lat 18 (trzy okresy sesyjne).

□ Stryj. (Kor. wł.) Stowarzyszenie samopomocy sędziów przysięgłych. Z inicjatywy nadradcy tut. sądu p. Aulichy zawiązało się w naszym mieście na podstawie zatwierdzonych przez namiestnictwo statutów, „Stowarzyszenie samopomocy sędziów przysięgłych przy sądzie obwodowym w Stryju“.

Celem tow. jest udzielanie członkom swym datków pieniężnych, jeżeliby sprawując urząd sędziego przysięgłego na posiedzeniach sądu przysięgłych w Stryju, doznali z powodu tego większego uszczerbku majątkowego w swem gospodarstwie lub zarobku.

Towarzystwo takie było już dawno potrzebne, jeśli się zważy, że Kasa rządowa zwraca sędziom przysięgłym tylko koszty podróży do siedziby sądu i z powrotem, koszty zaś pobytu w czasie trwania kadencji sądu, sędziowie przysięgli sami muszą ponosić z własnych funduszy. Ponieważ sprawa jedna ciągnie się dwa lub trzy tygodnie, a jedna kadencja zwykle tyle wynosi, przeto łatwo obliczyć ile wyniesie koszt choćby skromnego utrzymania się sędziego przysięgłego w obcym mieście, gdy pełni honorowy ten urząd.

Pierwsze walne zgromadzenie, które odbyło się dnia 19 grudnia 1906 wybrało na 3 lata Zarząd, w skład którego weszli:

Prez. sądu dr. Misiński jako przewodniczący, notaryusz dr. Wiesenberg jako zastępca, oficyał sądowy Hoffman jako sekretarz i skarbnik, pp. Wehrsiein, Horowitz i Auerbach jako zastępcy.

Zaraz na walnem Zgromadzeniu zapisało się 54 członków. Wkładka roczna wynosi 2 kor., B. B.

□ Jarosław. (Kor. wł.) Z życia w mieście. Wiec nauczycielski odbył się 13 b. m., podobno gród jarosławski zdobędzie się na wiec, który zwołany będzie wkrótce, w sprawie prześladowania dźwiatwy polskiej pod zaborem pruskim.

W dniu 27 grudnia żegnało obywatelstwo okoliczne, oraz reprezentacja miasta odjeżdżającego na stały pobyt do Lwowa starostę tut. powiatu p. Stanisława Grodzickiego. Na bankiet pożegnalny zebrano się około 40 osób; ku uczczeniu odjeżdżającego przemawiali: książę Jerzy Czartoryski, marszałek powiatu i dr. Dietzius, burmistrz miasta.

Czytelnia naukowa, założona tu przed dwoma miesiącami przez wydział Sokoła rozwija się bardzo dobrze, darzy uczestników wszystkimi prawie pismami codziennymi i peryodycznymi, zasobną biblioteką i miłą rozrywką przy szachach, czy bilardzie, czem różni się znacznie od innych towarzystw, które w swój program objęły stałego preferansika czy też labeta.

Wydział Koła T. S. L. nie ustaje w pracy swej, w ostatnich czasach powziął myśl założenia u nas bursy włościańskiej, poczynił już w tym celu odpowie-

dnie starania, stwarzając osobny fundusz bursowy ze składek zbieranych na ten cel. Jedyną troską wydziału to brak prelegentów, w każdą niedzielę jeżdżą jedni i ci sami — starsi, a młodzi zapomnieli o zamiarach i obietnicach.

Bawiąca na feryach świątecznych polska młodzież akademicka urządziła w dniu 12 stycznia b. r. wieczór z tańcami na dochód miejscowej bursy im. Kopernika.

W niedzielę zaś 13 stycznia, staraniem jednego z katechetów gimnazjalnych, pod tegoż i niektórych pp. profesorów kierunkiem odegrała młodzież „Betlejem polskie“ L. Rydla.

Em.

† Ś. p. Jan Rudowski. Dnia 9 b. m. od skryto-bójczej kuli zginął w Dąbrowie Górniczej sztygar kopalni „Flora“ Jan Rudowski. Był to jeden z dzielnych pracowników na niwie narodowej jeszcze w czasach najsilniejszego ucisku, oddawał całemu ruchowi narodowemu w Królestwie nieocenione usługi w pracy nad ludem i przy sprowadzaniu i rozszerzaniu wydawnictw nielegalnych. Z niebezpiecznych wypraw, w których ryzykował nie tylko wolność, ale i życie, potrafił dzięki niezwykłej odwadze i roztropności wyjść zawsze cało; oszczędzały go kule straży granicznej — dosięgnął go cios z ręki nieznanego mordercy z za węgla.

Cześć pamięci szlachetnego i dzielnego człowieka.

Pogrzeb śp. Rudowskiego odbył się dnia 12 bm. w Dąbrowie, a wzięły w nim udział tłumy ludności z całego Zagłębia. Trumnę nieśli przez cały czas na barkach koledzy i podwładni nieboszczyka; złożono na niej kilkadziesiąt wieńców między innymi od Narodowego Związku Robotniczego, stronnictwa Nar. Dem. i Nar. Koła kolejarzy. Nad grobem przemawiał jeden z księży i jeden z robotników.

† Ze statystyki prasy warszawskiej. W ciągu ubiegłego roku w Warszawie wychodziło 208 wydawnictw, a w tej liczbie 23 gazety codzienne, 163 tygodniki i 22 miesięczniki, dwutygodniki i t. d. Zawieszeniu uległo w ciągu tego czasu 41 wydawnictw a 14 przestało wychodzić z braku prenumeratorów. Pozostało więc 153 wydawnictw, w tem 10 gazet codziennych. Pozwoleń na wydawanie nowych pism wydano w Warszawie z górą 500, tak, że liczba redaktorów nominalnych trzykrotnie przewyższa liczbę rzeczywistych.

† Z prasy polskiej. W Wilnie zaczął wychodzić dwugodnik humorystyczny p. t. „Plotka Wileńska“. Pismo to prowadzi znany artysta-malarz p. Bohusz-Sze-strzeńcewicz.

† Pożyczka miasta Gniezna, na zaciągnięcie której miasto otrzymało już upoważnienie od rządu, ma wynosić 2,500.000 marek, procent od niej ma wynosić 3 — 4 procent.

† Bojkot wojskowy. Poznańska władza wojskowa zakazała od dnia 8 b. m. począwszy uczęszczać podoficerom i szeregowcom poznańskiej załogi do 140 polskich gospód, restauracyj itd. Jako powód podała władza wojskowa rzekomy fakt, jakoby gospodarze lokali polskich obchodzili się z gośćmi polskimi lepiej aniżeli z niemieckimi.

○ Żywcem pochowany. „Tułski Wiestnik“ donosi o pochowaniu we wsi Jegorjewsk włościanina, będącego w letargu. Pogrzeb odbył się jak zwykle na trzeci dzień po rzekomej śmierci, lecz już w następnym dniu przechodnie usłyszeli jakieś krzyki, wydobywające się z mogiły. Niektórzy chłopci radzili wobec tego wbić w mogiłę „osinowy kół“, lecz inni zwrócili się do popa z prośbą o pozwolenie rozkopania grobu. Pop zwrócił się do policyi, policyja do sprawnika, tak że minęła jeszcze jedna doba zanim nieszczęśnika wykopano. Całe szczęście, że mogiła z powodu przemarniętego gruntu nie była wykopana zbyt głęboko, oraz że zmarznęta ziemia nie osiadła ściśle i w ten sposób dopływ powietrza nie był całkowicie zamknięty.

Nieszczęśliwego człowieka wydobyto w strasznym stanie, nogi połamane, twarz cała we krwi, gdyż usiłując wydostać się z trumny pracował nie tylko rękoma, lecz i zębami. Pochowano młodego człowieka — wydobyto zaś siwego jak gołąb staruszka.

○ Sachalin w ręku Japonii. Gazety rosyjskie stwierdzają iż południowa część Sachalinu, zajęta według traktatu portsuckiego przez Japonię w tym stosunkowo krótkim czasie zmieniła się do niepoznania i z dzikiej pustyni zaczyna się przeobrażać w dobrze zagospodarowaną, dającą dochody kolonij. Dotychczas osiedliło się na wyspie około 15 tysięcy Japończyków, licha osada Korsakowsk jest obecnie porządnym miasteczkiem ze szkołami, pocztą, telegrafem i... gazetą „Karafto-Simpo“. Z Korsakowskiej do Włodzimirówki przeprowadzono kolej żelazną i rozpoczęto już studia do innej kolei na północ.

Dochód, otrzymany przez rząd japoński z Sachalinu wpłynął tymczasem jedynie z dzierżawy prawa połowu ryb i wynosi około 800.000 jen.

Rosya, jak wiadomo, nie tknęła nawet naturalnych bogactw tej wyspy i przez cały długi okres rządów nią dokładała poważne sumy na administrację.

○ Palenie tytoniu przez młodzież. „Temps“ donosi, że do parlamentu angielskiego i duńskiego wniesiono projekt prawa, zabraniającego młodym ludziom poniżej lat 16 palenia tytoniu w miejscach publicznych, a nadto ustanawiającego karę pieniężną za sprzedaż tytoniu dzieciom.

○ Rosyjska biblioteka w Wiedniu. Pisma wiedeńskie donoszą, że były ambasador austriacko-węgierski w Petersburgu, ks. Franciszek Lichtenstein, zakupił zna-

komitą historyczną rosyjską bibliotekę, pozostała po historyku Bilbassowie i podarował ją ministerstwu oświaty do rozporządzenia. Docent uniwersytetu wiedeńskiego, delegowany przez ministerstwo oświaty, odebrał tę bibliotekę w Petersburgu i przeniósł ją do Wiednia, gdzie ją umieszczono prowizorycznie w lokalnościach biblioteki uniwersyteckiej. Dopiero później ma minister rozstrzygnąć, czy biblioteka ma być w całości zachowana, czy też rozdzieloną między uniwersytety.

✱ W salonie firmy fortepianowej: „prof. Franciszek Neuhauser i Spka we Lwowie“ Batorego 11, rozpoczyna się wkrótce próba gry równoczesnej na szesnastu fortepianach na koncert odbyć się mający na rzecz budowy kościoła św. Elżbiety. Zamówienia na bilety na ten koncert przyjmuje z grzeczności prof. Neuhauser w godzinach od 5—7 popołudniu. 418

Wszystkim, którzy przy oddaniu ostatniej przysługi ś. p. Romanowi Góyskiemu, tyle okazali serdeczności i współczucia, składa serdeczne podziękowanie

873

Marya Góyska z córkami.

✱ Codzień świeże masło deserowe poleca firma M. Lasocki i Sp., handel delikatesów, Lwów, plac Maryacki l. 9. 683

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Pożar szybu.

Borysław. (Tel. wł.) Dziś o godzinie trzeciej rano spłonął szyb kopalni Laupenmühle przedsiębiorcy Łaszcza.

Katastrofa pociągnęła za sobą ofiary w ludziach: wiertacz i dwóch pomocników spałeni, trzeci pomocnik zdołał się ocalić dzięki linie ratunkowej.

Izba posłów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ostatnie posiedzenie Izby poselskiej odbędzie się prawdopodobnie w dniu 29 bm.

Wiedeń. (TBK.) Komisja należytościowa odbyła dziś rano posiedzenie. Po dyskusji, w której brali udział między innymi minister skarbu dr. Korytowski i dr. Binder, przyjęto z małymi zmianami przedłożenie rządowe w sprawie ustawy o instancjach administracyjnych w sprawach stemplowych i należytościowych.

Ustawa ta będzie traktowana w Izbie jako wniosek nagły.

Posiedzenie Izby zaczęło się o godzinie 11 min. 20. Minister sprawiedliwości przedłożył podpisane w Haadze 12 czerwca 1902 trzy międzynarodowe układy: w sprawie uregulowania kolizyj ustawowych w sprawach małżeńskich, kolizyj ustawowych i sądowych w sprawach separacyjnych i w sprawie opieki nad małoletnimi, Izba przystąpiła do obrad nad nagłym wnioskiem w sprawie nieuczciwej konkurencji.

Z komisji.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj wieczorem rozpoczęła obrady komisja wojskowa. Przew. Lupul wspominał na wstępie o działalności byłego ministra obrony krajowej Schönaicha, poczem powitał nowego ministra obrony kraj. gen. Latschera.

Minister Latscher podniósł, że pierwszym jego obowiązkiem będzie starać się o uczynienie zadość w miarę możliwości życzeniom komisji.

Komisja uchwaliła następnie ustawę o taksach wojskowych w brzmieniu przyjętem przez Izbę panów, poczem po przeprowadzeniu dyskusji, w której przemawiali także pp. Gniewosz i Królikowski, przyjęto ustawę o emeryturach wdów i sierót wojskowych w brzmieniu proponowanem przez rząd; przyjęto też rezolucję p. Malika, aby wdowy i sieroty, pobierające emerytury według dawnej normy zrównano pod względem emerytury z wdowami i sierotami, pobierającymi emerytury według normy nowej.

Następnie p. Gniewosz referował ustawę o kontyngencie rekruta. P. Pogucznik wniósł, aby utworzono posady sekretarzy stanu w ministerstwie wojny.

Po dłuższej dyskusji obrady przerwano.

Przed wyborami.

Praga. (Tel. wł.) Z powodu interwencji czeskiej rady narodowej Młodoczezi i czescy agrariusze wyznaczają 2 wybitnych Czechów z Wiednia jako kandydatów do Rady państwa przy przyszłych wyborach, aby w ten sposób zapewnić Czechom w dolnej Austrii zastępstwo w przyszłej Radzie państwa.

Z Węgier.

Budapeszt. (Tel. wł.) Sprawa ministra sprawiedliwości, Polonyi'ego, wzięta się coraz bardziej. Przeciwnicy Polonyi'ego chcą go obalić za wszelką cenę, natomiast zwolennicy jego w stronnictwie niezawisłości dążą do usunięcia przeciwników Polonyi'ego z partii niezawisłości. W najbliższych dniach przyjdzie tedy w łonie stronnictwa do starcia.

Wczoraj wieczorem Polonyi zjawił się w lokalu klubowym stronnictwa niezawisłości. Zwolennicy urządzili mu owację i oświadczyli, że będą go bronili do

ostatka. Polonyi podziękował za te dowody sympatii i wyraził nadzieję, że mu się uda wykazać zupełną swoją niewinność.

Polonyi w dniu jutrzejszym zjawi się osobiście w parlamencie, aby wnieść kilka przedłożeń rządowych.

Rozprawę nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości w najbliższych dniach Polonyi zagai wielką mową, w której wspomni o atakach, wymierzonych przeciwko jego osobie.

Katastrofy.

Paryż. (TBK.) W kopalni węgla Labarnade w pobliżu miasta Alais (depart. Gard) skutkiem zawalenia się chodnika zginęło dwóch robotników.

Londyn. (B. Reutersa.) Według nadeszłej do urzędu kolonialnego depeszy z Holland Bai na Jamajce, skutkiem pożaru, który wybuchł po trzęsieniu ziemi zawałił się także szpital wojskowy. Wśród zabitych znajduje się 40 żołnierzy i kilku obywateli, jakoteż były poseł angielski Sir James Fergusson. Gubernator kieruje pracami ratunkowymi. O dalszych trzęsieniach dotąd nie donoszą.

Nowy Jork. (TBK.) Według świeższych wiadomości, nadeszłych z St. Thomas (na Jamajce) nie potwierdza się doniesienie o katastrofie trzęsienia ziemi w tych rozmiarach, jak to zrazu donoszono. Tylko niektóre budynki, w tem ratusz m. Kingston zostały zniszczone, inne zaś zostały uszkodzone. Straty w ludziach nie przenoszą liczby 100, natomiast kilkaset osób jest rannych. Pożar przedpoł. jeszcze nie był ugaszony, spodziewano się, że do wieczora będzie zlokalizowany. Na północnej stronie wyspy trzęsienie ziemi szkody nie zrządziło.

Petersburg. (P. A.) Eksplozja w budynku miejskiego Tow. kredytowego nastąpiła skutkiem nieostrożności przy naprawianiu rur gazowych w piwnicach. Sklepienie piwniczne, jakoteż część klatki schodowej zostały zniszczone. Robotnik, pracujący tam został zasypany gruzami. Prócz tego 3 osoby są ranne. Wydobywanie ludzi jest przez to utrudnione, że sklepienie jest uszkodzone i obawiają się dalszego jeszcze walenia się murów.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Sprawa wstrzykiwań preparatów rtęciowych na tutejszej klinice chorób skórnych przekazana została, o ile słyhać, przez sąd krakowski do fachowego orzeczenia wydziałowi lekarskiemu uniwersytetu lwowskiego.

Procesy poznańskie.

Poznań. (Tel. pryw.) Przed Izbą karną stanął redaktor i wydawca „Przyjaciela Ludu“ p. Michał Majerski, oskarżony z powodu 4 artykułów w sprawie szkolnej. Skazano go ogółem na 570 mk. i koszty procesu. Odpowiedzialny redaktor „Postępu“ p. Troch skazany został na 350 mk., a autor korespondencji w tem piśmie p. Gorczak na 200 mk. lub 20 dni więzienia.

Wiedeń. (TBK.) „Wien. Ztg.“ ogłasza sankcjonowanie uchwał delegacyjnych.

„Wien. Ztg.“ donosi: Minister oświaty nadał liceum żeńskiemu p. Heleny Kaplińskiej w Krakowie na lata 1906-7, 1907-8 i 1908-9 prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminu dojrzałości i wydawania świadectw z ważnością państwową.

Czerniowce. (TBK.) Rada miejska nadała jednomyślnie prezydentowi krajowemu Bleylebenowi w uznaniu jego zasług obywatelstwo honorowe.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pod koniec stycznia prezes ministrów, br. Beck, wydaje wielki raut dla wszystkich członków Izby poselskiej, oraz Izby panów.

Berlin. (Tel. wł.) „Voss. Ztg.“ donosi ze Sofii. Wśród życzeń noworocznych, ks. Ferdynand otrzymał nadzwyczajnie serdeczne pismo od cara, który zarazem nadał księciu brylanty do orderu Andrzeja.

Madryt. (TBK.) W kołach politycznych uważają położenie gabinetu za niepewne. Przez cały dzień wczorajszy strzeżono pilnie gmachu sprawiedliwości.

Budapeszt. (TBK.) Dziennik urzędowy ogłasza sankcjonowanie uchwał delegacyjnej.

Z Rosji i Zaboru.

Nowy Rok.

Petersburg. (Tel. wł.) W noc sylwestrową i w dzień Nowego Roku policja w Petersburgu zrewidowała przeszło 100 mieszkań. I tak podczas rewizji w pewnym domu na Wasilewskim Ostrowie policja wdarła się do mieszkań, gdzie znajdowało się kilkunastu młodych ludzi obojga płci studentów i studentek. Obecni przyjęli policję strzałami z rewolwerów. Jeden policyjant został zabity, trzech zaś, w tem jeden oficer, ciężko ranieni. Dopiero przy pomocy żołnierzy policja zdołała obsadzić dom i aresztować zgromadzonych. Jeden z nich odebrał sobie życie. W innym miejscu, w chwili kiedy policyjant otworzył bramę, dano do niego strzały. Sprawca zamachu i 3 towarzysze umknęli, policyjant odniósł lekką ranę. Aresztowano w noc sylwestrową ogółem 30 osób, u których znaleziono broń i materiały wybuchowe. W dzień Nowego Roku aresztowano znowu około 100 osób podejrzanych. W domu na Newskim Prospekcie aresztowano szereg kobiet, u których znaleziono rewolwery, wypalone naboje i rozmaite przybory do fałszowania paszportów.

Z zamętu.

Petersburg. (Tel. wł.) W sferach dworskich wywołał wielkie wrażenie fakt, że liberalne stronnictwo dworskie z w. ks. Konstantym na czele wręczyło carowi memoriał wymierzony przeciwko polityce Stołypina. W memoriale tym przeprowadzono dowód, że na wypadek, gdyby druga дума była również opozycyjna, nie mogłoby być mowy w obecnych warunkach o kompromisie między Dumą a rządem.

Odesa. (Tel. wł.) W uniwersytecie tutejszym odbyła się rewizja. Policja szukała drukowanych manifestów wyborczych, które miały być ukryte w gmachu uniwersytetu, jednakże nic nie znalazła.

Odesa. (Tel. wł.) Sześciu uzbrojonych ludzi napadło na sklep Greka Petrakiiego dając do właściciela strzały rewolwerowe. Petraki zdołał się obronić. 2 członków bandy aresztowano i oddano sądom wojennym.

Częstochowa. (Tel. pryw.) Na przedmieściu „Ostani Grosz“ w domu familijnym fabryki Biesznó zastrzelono wachmistrza straży ziemskiej i jednego strażnika.

Łódź. (Tel. pryw.) Onegdaj w ulicy zamordowano majstra fabrycznego Winklera. — Wielu miejscowych przemysłowców, adwokatów, lekarzy otrzymało wyroki śmierci, wiadomo przez kogo wydane. Partye stanowczo oświadczają, że w ferowaniu tych wyroków udziału nie mają.

Depesze handlowe z 16 bm.

Wiedeń, 16 stycznia. Dziś o godzinie 10 minut 30. przed południem notowano: Marki niemieckie 117.62, Renta majowa 99.15, Węgierska renta koronowa 96.15, Akcje kredytowe 692.50, Kredytowe węgierskie 840.—, Bank anglo-austriacki 318.50, Unionbank 588.—, Bankverein 569.—, Länderbank 470.—, Kolej państwowa 694.25, Lombardy 177.25, Elbentha. —, Fabryka broni —, — Akcje tyt. —, Alpiny 628.—, Pima muranyi 573.50, Praskie Towarzystwo żelazne — (ex. kup., Losy turec. 168.50, Ruble 253.—, 4 proc. listy zast. Banku hipot. 97.50, 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 100.85, 4 proc. gal. poz. kraj. z r. 1893 98.20, 4 proc. listy zast. Banku kraj. 98.35, 56 l. zast. Tow. kred. 98.15, 5 proc. Renta ros. z r. 1906 —.—, Usposobienie: silne.

MAŁY FEJLETON.

PAWEŁ BOURGET: Simone.

(Ciąg dalszy.)

Oto jaki projekt obmyśliła... Ponieważ mały Jezus ma zejść tej nocy i napełnić cukierkami i zabawkami bućki, umieszczone obok kominka w sali do nauk, dlaczego więc nie miałaby się zwrócić do niego, aby nareszcie ulżył cierpieniu, które jej już nadto dolega? Mały Jezus mieszka w niebie, a Simone powiedziano, że matka jej także jest w niebie. Przyszedł jej pomysł napisania do swej mamusi. List położyła na swoim trzewiczku, mały Jezus nie może go przeoczyć, nie wzięć i nie oddać. Znalazła więc w ostatnich dniach sposób napisania listu do swej mamusi, starannie włożyła go do koperty, na której jej drżąca rączka umieszczała adres: „Do Mamusi w Niebie...“ Ale nie ośmieliłaby się nigdy umieścić tej koperty na trzewiczku w obecności „Pani“ i swych braci... Teraz wszyscy śpią. Żaden hałas nie dochodzi z za drzwi na prawo, które należą do Piotrusia i Armanda, ani z za drzwi na lewo, gdzie znajduje pokój „Pani“. Otóż Simone wysłizguje się ze swego małego łóżeczka. List schowała do dolnej szuflady szafki na bieliznę. Idzie po niego na paluszkach. Serce jej bije tak silnie na myśl, że mogłaby potracić któryś z mebli... Jej kroki stają się jak najdrobniejsze, gdyż lęka się, aby się nie zaplątała w swą długą koszulkę. Otwiera drzwi na prawo, te które prowadzą na korytarz. Właśnie w tej chwili wiatr wieje silniej i skrzyp drzwi zagłusza. Dziecię już jest w korytarzu. Jeszcze dwoje drzwi i wchodzi do sali nauk. Na środku znajduje się wielki stół, na lewo biblioteka. Wyciąga rękę, którą ma wolną. Dotyka marmuru kominka, pochyla się: jeden trzewik, drugi trzewik... To są obuwia jej braci. Wolała postawić swój mały pantofelek, gdyż zdawało się jej, że list będzie się na nim silniej trzymać. Umieszcza list na pantofelki w ten sposób, aby był jak najmocniej widoczny i — biedna wraca cała drżąca, aż wreszcie wślizguje się napowrót do swego łóżeczka, którego ciepło odczuwa z rozkoszą. Wiatr może teraz jęczeć a śnieg bić o okiennice, wszak ma w sercu płomień nadziei, który ją rozgrzewa. To jest niemożliwe, aby się jej mamusia za nią nie wstawiła.

Pierwsza w nocy. Jedno tylko okno w gabinecie hrabiego d' Eyssève błyszczy na ciemnej fasadzie pałacu. Hrabia siedzi w rogu przy kominku i także zamiast spać, rozmyśla. Rok upłynął, — rok tylko — żona jego i on, siedzieli na tem samem miejscu, przygotowując podarki dla dzieci. O jakże smutnem i rozdzierającym jest wspomnienie zmarłej, którą się tak kochało, skoro jest takie wspomnienie zdrady!... Ta skarga wiatru w około pałacu, kołyszącego nareszcie do snu uspokojoną Simone, napełnia duszę tego człowieka melancholią prawie szaloną... Widzi swą żonę tak, jakby była przy nim, jej uroczą bladłość, jej oczy piwne i ten uśmiech zawsze igrający na jej delikatnej twarzy. Ha-

Materye

gobelinowe
dywanowe
półjedwabne
jedwabne

125 cm.
szerokie

od kor. 3-60
„ „ 9-
„ „ 8-
„ „ 14-
polecą

Portyery, Firanki, Story, Kapy na łóżka, Dywany duże, Dywaniki przed i nad
łóżka, Makaty, Gobeliny, Parawany itp. Najświeższe nowości dla urządzeń i
dekoracji
mieszkań
W. ADAMSKI, Lwów, Hotel Zorza

cóż! poza tą twarzą, temi oczyma, tym uśmiechem, ukrywała straszną tajemnicę wiary i miłości. Spojrzenie miało tak czyste, że gdy spotkał je, czuł się lepszym; a ona go zwodziła! Zwodziła go od lat, jego, który nawet posądzać ją byłby uważał za rodzaj hańby! Cóż więc jest prawdziwego na tym smutnym świecie, jeżeli jego Alicya, ona także, była fałszywą jak inne? Ah! jak kiedykolwiek zdola się pocieszyć, kiedy te usta, których uśmiech tak uwielbiał, tyle mu kłamstwa zadaty? Jak była piękna, gdy ją widział poraz pierwszy na balu młodą dziewczynką, odzianą z wdziękiem pełnym wstydlivosti! Ukochał ją od tego pierwszego wieczora.

A gdy prosił o jej rękę, był głęboko wzruszony i zawstydzony wspomnieniem swej młodości i przeszłości! I poślubił ją... Jakiem świętem wzruszeniem było napelnione jego serce, podczas gdy szli do ołtarza! Tłum cisnął się w kościele. On jednak widział tylko tę istotę, białą wśród śnieżnego welonu, z którego spływał taki czar przejmujący, że z trudnością wierzył w swoje szczęście. Kłamstwem, wszystko było kłamstwem: i ta czystość jej szlachetnej twarzy, i ta wstydlivość, którą zawsze zachowywała, nawet w neglizżu... Hrabia widzi zacisze małżeńskiej sypialni a na poduszce głowę nieskalanej dziewczyny, wśród rozsypanych splotów jej włosów.

To, że inny też pieścił te delikatne włosy, że inny okrywał pocałunkami tę twarz idealną, że inny dotykał ustami jej ust, jest dla niego straszną wizją, mniej jednak straszną, niż to uczucie okropnej, ohydnej zdrady. Jakiem błotem musi być przepojone serce kobiety, skoro z czołem madonny może zbliżyć się do męża, czując jeszcze w całym ciełe dreszcz pocałunków tajemnej schadzki. Gdyby przynajmniej nie była miała takiego oblicza, nie byłby tak bardzo cierpiał, jak cierpiał teraz. Ale takie kłamstwo z temi pięknymi oczyma — oczyma niebiańskimi, których nawet obecnie nie mógł przestać kochać!

Dni upływały od chwili, w której się hrabia dowiedział o fatalnej prawdzie. Wyjechał rano na koniu ze żoną. Oszałały z rozpacz był obecny przy tragicznym wypadku. On był tym, który własnymi rękami pierwszy próbował nieść ratunek umierającej. A w sam dzień pogrzebu tej ubóstwianej kobiety, gdy wieczorem poszedł do swego pokoju, targany pogrzebaną swą miłością, pastwić się wspomnieniami o niej, tu, nagle ugodził go straszliwy dowód, nie podlegający żadnej wątpliwości.

Otworzył jedną z szuflad, w których przechowywała najmilsze swe drobiazgi. I znalazł tam pakiet listów, a te mu wszystko powiedziały... Ona miała kochanka!... I komu dała się uwieść? Człowiekowi, dla którego powinna być świętą nad wszystko, markizowi d'Aydie, będącego jego towarzyszem młodości, jego... Wszystko, wszystko pojął odrazu, i ich pierwsze walki i to jak d'Aydie próbował uciec i jego powrót natychmiastowy i okoliczności zbrodniczej słabości Alicji, jej wyrzuty i co najgorsze, — tę okropną tajemnicę narodzin Simony. Tak, to dziecko, które hrabia przenosił nad inne, ta mała dziewczynka, zajmująca wyjątkowe miejsce w jego sercu, nie była jego dzieckiem. Głupie, głupie zaślepienie! Czyż on nie mógł być poznać, że ta filigranowa i delikatna istota nie była tej rasy, co jej dwaj synowie, tak silni, tak podobni do d'Eyssewów przez swą barczystość, podczas gdy tamta?... Właśnie tę delikatność ukochał u swego dziecka, które było odbiciem matki.

(Dok. n.) Przełożyła z francuskiego ANNA STRUSIŃSKA.

Fil. Praskiego Banku Kredyt. we Lwowie

sprzedaje losy na wypłat w rachunku bieżącym, pod przystępnymi warunkami, wedle kursu wiedeńskiego, za wpłatą 10% wartości. 240

Dział ekonomiczny.

— Kolej austriackie w roku 1905 Długość wszystkich linii kolejowych w roku sprawozdawczym 20.993 km. (+ 381 km. niż w 1904) z tego długość kolei prywatnych wynosiła 12.729 km. a państwowych 8.192 km. W administracji państwowej znajdowało się 12.588 km., gdy 8.405 km. w administracji prywatnej. Dwutworowych kolei było 3.154 km., a siła motorowa była przeważnie parą; tylko na 87 km. elektryczność, a na 11 para i elektryczność.

Na tych kolejach w r. 1905 było dworców 3.172, przystanków 1.940, stacji telegraficznych 3.540, magazynów 3.237 i 13.058 budek kolejowych. Na konserwację tych wszystkich urządzeń wydano w roku sprawozdawczym 58.200.000 koron.

Kapitał zakładowy kolei państwowych i administrowanych przez państwo wynosił 2 miliardy 580 milionów koron, tak, że w kolejach austriackich spoczywa kapitał wynoszący 7 miliardów koron.

Park komunikacyjny obejmował 6.047 lokomotyw z czego na kolejach państwowych znajdowało się 3.048, wozów motorowych 86, wagonów osobowych 12.854, z czego 6.531 na kolejach państwowych, wagonów towarowych 130.072 z czego na liniach państwowych 52.720 wozów. Na utworzenie tego parku wydano w r. 1905 — 1 miliard 800 tysięcy koron, zaś na konserwację 53.400.000 koron.

Osób przewieziono w tym roku blisko 190 milionów, z czego przypada 0.78 procent na podróży I klasy, 8.48 proc. na podróży II klasy, a 89.08 na podróży III klasy, 1.54 proc. na wojskowych,

Towarów przewieziono 133 milionów tonn, a to: na kolejach państwowych 48 milionów tonn, a resztę na prywatnych.

Dochody z ruchu kolejowego wynosiły 732 milionów koron tj. 34.986 koron na 1 kilometr. Z sumy tej 316 milionów przypada na koleje państwowe, reszta zaś na prywatne.

Wydatki na utrzymanie ruchu osiągnęły 233 milionów na koleje państwowe, 257 milionów na prywatne; razem 490 milionów. Czysty zaś zysk kolei państwowych wynosił 83 milionów, prywatnych 159 milionów; razem 242 miliony koron, t. j. o 21 milionów koron więcej, jak w r. 1904.

Wypadków nieszczęśliwych było w roku 1905 — 2.535 (w roku 1904 mniej, bo 2.291). Z liczby tej zginęło osób 15, a odniosło obrażenia cieleśne 365 osób. Na milion podróży uległo nieszczęśliwym wypadkom na kolejach państwowych 1.47 proc., na kolejach prywatnych 2.53 proc.

Personal urzędników i służby kolejowych wraz z żeńskim personelem wynosił 104.870 osób; robotników średnio 111.730 osób.

Na pensje urzędników i płace robotników wydano w 1905 na wszystkich kolejach austriackich 270 milionów koron. Na emeryury wydano blisko 25 milionów, Na chorych 4.3 miliony, a na inne cele humanitarne 1.7 miliona koron.

— Kakao i czekolada podrożały. Centralny Związek austriackich fabrykantów czekolady, uchwalił z powodu podrożenia surowca podnieść ceny kakao o 70 halerzy na kilogramie, zaś czekolady do 40 hal. na kilogramie, w stosunku jakości wyrobu.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 15 stycznia b. r.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 7.70 do 7.90, pszenica na terminy 7.50 do 7.70. Żyto gotowe 5.90 do 6.10, żyto na terminy 5.80 do 5.90. Owies obrotowy gotowy 6.90 do 7.10. Owies obrotowy na termin 6.70 do 6.85. Jęczmień pastewny 6.30 do 6.60, jęczmień browarniany od 7.70 do 7.60. Rzepak nowy — do — do —. Lnianka 0 — do 0 —. Groch pastewny 6.75 do 7.25. Groch do gotowania 8.50 do 9.50. Wyka 5.70 do 5.90. Bobik 6 — do 6.25. Hreczka — do —. Kukurudza nowa 0 — do 0 —, kukurudza stara — do —. Chmiel nowy za 56 kilo — do —, chmiel stary za 56 kilo — do —. Konieczyna czerwona 50 — do 60 —, konieczyna biała 30 — do 45 —, koniecz. szwedzka 60 — do 70 —. Tymotka 21 — do 24 —.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 38 — do 39 —, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 22 — do 22.50.

Uspсобienie niezmiennione.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Kruchy. Nie podejmujemy się nigdy takich wydań. Jeżeli sztuka WPana jest dobrą, przyjmie ją któraś z firm wydawniczych.

WP. Jan Kr. Daliśmy już raz odpowiedź WPanu, którą widocznie WPan przeoczył. Wiersz „Nie krajcie ziemi“, pisany z tendencją szlachetną, lecz nieudolny bardzo jest w formie, tak, że do druku mimo chęci dać go nie możemy.

WP. Mofren. Temat drażliwy; nowela do druku u nas się nie nadaje. Rękopis odsyłamy.

WP. J. Levites, Tarnopol. Wiersze zręczne, robione z dużą nawet prawą, lecz nie do druku. Przesadny patos, silenie się niemożliwe na wyszukiwanie wyrazów i zwrotów dziwacznych. Poza tem są to wszystko złe zasłyszane dalekie echa Staffa. Nie wydrukujemy.

WP. St. Now. B a z i k ó w k a. Piękniejsze niż wiersz są staranne kaligraficzne ozdoby. Talent w tym kierunku widoczny. Wiersz? Ależ trudno być wszechstronnym! Nie wydrukujemy.

WP. A. Strzel. Złoczów. Wiersz jest okolicznościowy i już przebrzmiały. Trudno go było wydrukować.

WP. Wugecz. Wiersz słaby. Nie wydrukujemy.

WP. M. W. w L. Proszę adresować po polsku. W adresie są tylko nazwiska, których tłumaczyć nie można.

WP. J. Kos. Kraków. „Podmą kwilą stworzenia byty; pójdz myśli moja, pójdz proszę do mnie“. Pańska myśl jest uparta i bardzo daje się prosić. Z taką nie poradz. Więć dziękujemy i za zbiór wierszy i za tragedję.

WP. Jan Kr. Piękna i szlachetna jest tendencja wiersza WPana, ale wiersz sam jest nieudolny. Nie wydrukujemy.

W naszej Administracji złożyli:

Na stałe popieranie nauki języka ojczystego w Zaborze Pruskim:

Zebrane 41.37 kor. ze składek centowych na wiecu w Cieszanowie, Helena Kozakiewiczowa z Laszek Zawiazanych 2 kor., Tow. gimnastyczne „Sokół“ w Sanku 19.11 kor. zebrane na wieczornicy opłatkowej w dniu 6 stycznia br.

Do dyspozycji komitetu lwowskiego Macierzy szkolnej Ks. Cieszyńskiego (na szkołę w Boguminie):

A. Sliwińska 2 kor.

Na szpitalik sw. Zofii:

Stasio i Walercio Kulik z Ottyni 2 kor. z własnych oszczędności.

Na Macierz Szkolną w Królestwie Polskiem:

Al. Świd. 4 kor.

Na Towarzystwo Szkoły Ludowej:

Inżynier Wojciech Dembiński 20 kor. otrzymane tytułem znaleźnego za złoty zegarek z łańcuszkiem od p. Esfiry S., kółko grających w domino 1.20 kor.

Na Towarzystwo Szkoły Ludowej „Kola Pań“: Maryanowa Jaroszowa 6 kor. zamiast kwiatów na trumnę śp. Tadeusza Jarosza.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

Wiosna w zimie!

Codziennie świeże kwiaty z Riwiery

Firma

F. W. Starcka Synowie

plac Maryacki 1. 6.

(Adres telegraficzny: Starck, ogrodnik, Lwów)

poleca na obecny karuwał:

kwiaty cięte, bukiety ślubne, balowe, kotyliowone, najmodniejsze wiązanki po możliwie najniższych cenach. Najgustowniejszy układ, kolory i gatunki dobrane przez fachowo wyszkolone siły i sensacyjnie adjustowane. Przepiękne róże, wspaniałe gwoździki białe, kremowe, czerwone — fiołki, lewkonie, margarety, kamelie etc. etc.

Z własnych, parą ogrzewanych, największych w kraju hal cieplarnianych, może o każdej porze i w każdej ilości dostarczyć bzy białe, konwalie, sensacyjne storczyki, hiacynty. Pachnące tulipany zawsze na składzie.

Łaskawe zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą, ręcząc, że kwiaty przybędą w najodleglejsze miejsca w dobrym i świeżym stanie. 593

Warszawska Fabryka gorsetów

„Karolina“

— LWÓW, Pasaż Hausmana —

poleca wielki wybór

Gorsetów

najnowsze kroju

z prostą brylą.

Zamówienia skutecznie się w ciągu 24 godzin.



135

Ceny niskie.

Towar wyborowy.

M. Jakubowski

magazyn wyrobów platerowanych z chińskiego i prawdziwego srebra.

Lwów, Hotel Georgé'a.

róg ul. Akademickiej.

róg ul. Akademickiej.

10790



Znakomita 141

Herbata z wieżą

wszędzie w kraju do nabycia

Szarski i Syn

— w KRAKOWIE. —

Rok założenia w roku 1853.

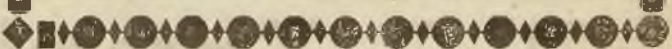


Magazyn materij na meble, Portier, Firanek do okien, Dywanów, Chodników i dekoracji pokojowych, Kapy na łóżka i Serwety — na stoły — 89

W. PRIMUS i S. IGLICKI

Lwów, ul. Jagiellońska 12.

Kraków, ul. Sławkowska 10, naprzec. Grand Hotelu MEBLE do salonów, sypialni, jadalni oraz męskich pokoi. — TAPETY. — Własna pracownia tapicerska.



Pierwszy i największy w kraju Skład maszyn do szycia i haftu



wyrobów trykotowych i maszyn do pisania

który nie posługuje się agentami.

Nauka haftu bezpłatna.

Cenniki gratis i franco.

Przyjmuje również maszyny do szycia wszystkich systemów do naprawy. 34

Lwów, Hotel Żorża.

JÓZEF IWANICKI mechanik i specjalista.

PATENTY

ochronę znaków i modeli (wzorów) na wszystkie państwa wyrabia i spienięża

M. GELBHAUS

inżynier i zaprzysiężony zastępca patentowy w Wiedniu VII., Siebensterngasse 7, naprzeciw c.k. urzędu patent. Adres telegr.: „Protektion“, Wiedeń, telefon miejski 3707. 133

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrekcją Ludwika Hellera

We środę dnia 16 stycznia 1907 r.

Moralność Pani Dulskiej

ragi-farsa kołtuńska w 3 akt, przez Gabryelę ZAPOLSKĄ.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Colosseum

Hermanów. Od 16 do 31 stycznia. Nowość! **Nocna robota**, komedia w 1 akcie z franc. M. Rouviera **Panita**, słynna wirtuozka na flecie. **Kłown Arthur & Fedora**, niezrównana trefura psów akrobat. **Julian KRATOCHWILL**, b. art. teatru miejsk. i atrakcyj! — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płonna, ul. Karola Ludwika 5. 286

Abonament na

Fraki, Anglezy, Smokingi

5 kor. miesięcznie poleca 455

M. Marek, — Lwów, Sykstuska 29. wypożyczalnia fraków. —

Konkurs.

Przy magistracie miasta Brzeżan jest do nadania natychmiast posada BUDOWNICZEGO miejskiego z placą roczną 200 k., tudzież podwyższeniem tej pracy po 200 k. po 5, 10, 15 i 20-letniej nienagannej służbie.

Wymaga się ukończonych studiów technicznych i przynajmniej dwuletniej praktyki w tym zawodzie, a ewentualnie kwalifikacji przepisanej rozporządzeniem Wydziału krajowego z d. 29 maja 1891 nr. 67 Dz. ukr. i z dnia 26 grudnia 1893 nr. 193 Dz. pp. i dowodu nieprzekrozonego 40 roku życia. 786

Podania należyście udokumentowane należy wnieść najdalej do 1 lutego 1907.

Z MAGISTRATU

Brzeżany, dnia 11 stycznia 1907.

Destylator

posiadający kilkuletnią praktykę w destylacji olejów mineralnych przy leżących kottach, będzie natychmiast przyjęty.

Łaskawe zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem wysokości płacy i terminu wstąpienia do: Hungaria Mineralöl Raffinerie Kisvarda (Węgry). 788

Robotnicy poszukiwani!

Przedziałnia i tkalnia (juty) w Rheinlandzie (Niemcy), poszukuje AGENTA dla przyjmowania rodzin robotniczych. Zgłoszenia pod „R. 758“ do biura ogłoszeń H. Rosiefsky — Bonn nad Renem. 860

Zarząd masy konkursowej Jakóba Rosnera

sprzeda z wolnej ręki realność we Lwowie przy ul. Rejtana 3 w h. 144/II gminy Lwów. Pisemne oferty z dołączeniem wadium w kwocie 5000 k. należy wnieść na ręce zawiadowcy masy adw. dr. Fernhoffa w Drohobycz najdalej do 1 lutego 1907.

Adw. dr. FERNHOFF w Drohobycz zawiadowca masy.

785

R. G. Krzemieński

ul. Kościuszki 1. 1. róg Sykstuskiej, przystanek tramwaju elektrycznego

Na karnawał dla Pań i Panów

Ordery kotylionowe w wielkim wyborze od najwspanialszych. **Perfumy** wyczerpane wszelkich zapachów w kasetkach i bez od 10 ct. do 5 zł. sztuka. **Mydła** wykwintne w kasetkach i bez od 2 ct. do 2 zł. szt. **Puder** znakomity ryżowy natłuszczony i suchy, biały, różowy i kremowy od 10 do 60 ct. **Krem** do twarzy, róż, pomadki do ust, ołówki do brwi, woda kolońska itd.

Oraz ma na składzie:

Mydło poziomkowe sekret piękności i młodości, Tatrzańskie, Teatralne, Japońskie, Wschodnie piękności, Dziegielowe odmładzające, migdałowe, kokosowe, piaskowe, żółtkowe, czarne fiołkowe, rumiankowe dla dzieci, macierzankowe, natłuszczone, od łupieżu, neutralne, alkaliczne od wągrows i pryszcz, sosnowe, do kąpieli piwajace, do golenia i do prania itd. — „**TLENOL**“ woda do ust i proszek do zębów Prof. Jagiel. Wszelchnicy Dra Napol. Cybulskiego. — **Papier listowy** w kopertach i kasetkach wytwornych, notasy, ołówki, pióra, rączki, radyrki, bibularze, atramenty zwykłe i kolorowe, gumia arabska, kałamarze, farba do stampilii, pędzle, farby, zeszyty nutowe i papier, zeszyty rysunkowe i papier, szkiełkowniki, papier urzędowy i kupiecki, bilety wizytowe czyste, oraz litografuje i drukuje, widokówki w największym wyborze, tutki cygaretowe, szczoteczki do zębów i sukien, opaski do wąsów, lusterka, proszek do czyszczenia szlachetnych metali, wazelina, pasta do obuwi i czernidło i dużo innych przyborów kosmetyczno-toaletowych i kancelaryjno-szkolnych. 829

Ceny najtańsze.

Na prowincję wysyłam odwrotną pocztą.

DOSTAWCA

Związku



urzędników państwowych.

pod firmą **R. PAWŁOWSKI** w Krakowie Rynek 18

poleca ulepszone Singera . szyny do szycia i ha-
litu najnowszych konstrukcji z najlepszych swia-
towej sławy fabryk.

Specjalność! Ulepszone Singera maszyny do szycia i ha-
litu przez hałciarnie i pracownice kra-
wieckie wypróbowane i za najlepsze uznane, na-
dające się także wybornie do hałtów białych i wy-
pukłych, których żadne inne maszyny wykony-
wać nie potrafią. **Niezrównane w szyciu i**
nie-do-sięgnięte w hałcie, na wszystkich wy-
stawach premiowane najwyższymi nagrodami. —
Szyją nadzwyczaj lekko i zawsze nawet po długo-
letniem używaniu zupełnie cicho.

Do nabycia wyłącznie
tylko w moim składzie
maszyn. — Bezpłatne
kursu nauki hałtów w
miejscu i na prowincji.

Żądajcie cenników
wraz z historią maszyn
do szycia i nadsyłajcie
zamówienia wprost do
mnie, gdyż domokra-
żnych agentów nie wy-
syłam. Przesyłki opła-
cam aż do końcowej
stacji kolejowej.

UWAGA! Nie używam

więcej przy mojej firmie dopisku „dawniej J. Iwa-
nicki“, gdyż od śmierci s. p. Józefa Iwanickiego
z obecnymi właścicielami lwowskiej firmy „J. Iwa-
nicki“ nie mnie nie łączy. 850

Najstarszy i najtańszy
w Galicji

Magazyn ulepszonych

IN ERA MASZYN

do szycia

Nakładem Słowa Polskiego

wyszły powieści:

PIOTR de COULEVAIN

Na gałęzi

przekład z francuskiego

FELICYI POPLAWSKIEJ.

— Cena K. 1-80. —

ZORA

Drogami życia

powieść współczesna.

— Cena Kor. 1-20. —

Do nabycia w Administracji
Słowa Polskiego we Lwowie,
ul. Choraszczyzna 17-19, we
własnym kantorze w Pasazu
Mikolascha (od ul. Kopernika)
oraz we wszystkich księgarni-
ach. 1771

Największa
Wypożyczalniafraków,
anglesów,
smokingów.

LUDWIK MARK

Sienkiewicza 5.

266

Pośrednik poszukiwany

który na wiosnę dostarczy
może 12—15 młodych silnych
ludzi na pomocników przy
eksploatacji granitu w Däne-
marku. Oferty do Actiengesell-
schaft Bornholmer Granit-
werke, Hamburg, Alsterdamm
17. 361

ŚLIWEK suszonych lub

znakomitych **POWIDEL**
słodkich 5 kg. nie frankowa-
na przesyłką pocztową za za-
liczką tylko kor. 2-70. Setki
przesyłek wysłałem do Gali-
cji, mnóstwo podziękowań!
Również mam na sprzedaż
5 hl. znakomitej oryginalnej
nowej śliwownicy po cenie k.
140 za 1 hl. Tadeusz Popko-
wski Melnik (Czechy). 566



Świeży, kwitnący i młodociany wygląd

nadaje

183

Krem Lotos

Sporządzony z najdelikatniejszych składników,
działa zbawienne na skórę, usuwa wszelkie szpe-
cące twarz wypryski, piegi, opaleniznę i czerwo-
ność twarzy. — Cena 2 kor.

Puder Lotos

Najnowszy tryumf postępowej kosmetyki, kon-
serwuje skórę i nadaje karnację naturalną i świe-
żą. Przylega znakomicie, wygładza skórę i jest
pozbawiony wszelkich szkodliwych domieszek.
Biały, różowy lub kremowy. — Cena 1 k. 80 h.

Mydło Lotos

doskonałe, łagodne mydło toaletowe
do pielęgnowania twarzy i rąk.
Cena 1 kor. 50 h.

Laboratorium nyczeń.-kosmetycz. „Reforma“
Lwów, ul. Trzeciego Maja, róg Kościuszki.

Herbatę Rosyjską

Z dawien dawna
znana ze swej do-
broci i zapachu
prawdziwą



Herbatę Rosyjską

zbioru majowego poleca handel

W. ADAMOWICZA

w BRODACH (na pograniczu rosyjsk.)

Familijska bardzo dobra zł. 1-40

Melange de Moskau w or. op. 2-50

Imperial cesarska w or. op. 3-50

Okruchy z najl. herb. kwiat. 1-20

Z Brodów!

Bulion Wołyński higien. 1 kg. zł. 3-20.

Grzybki litewskie czapeczki „ „ 3-50.

MOËT & CHANDON



JEST WIELKIM SZAMPANSKIEM

NAJWYŻSZEGO DWORU I

ARYSTOKRACJI

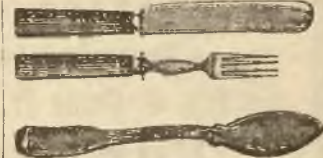
Generalne za

J. WEIDMAN, Wiedeń III.

Drobne ogłoszenia

Wyjaśnienie, dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.
Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat.
Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe“, nabywać je można we wszystkich biurach drukarskich i w większych trafikach. Ogłoszenia nadesłane korespondentkami inseratowymi, bezwzględnie zostaną umieszczone.
Administ. „Słowa Polskiego“.



Wielka WYPOŻYCZALNIA

Kazimierza Lewickiego
Lwów, plac Maryacki 10,
wypożycza po bardzo niskich cenach:

PORCELANĘ
SZKŁO
CHIŃSKIE SREBRO
ALPAKĘ

na bale i wieczorki także na prowincję. 599

Oryginalne „Victoria“
Maszyny

do szycia i do haftu oraz innych systemów, jak to: „Singer“, „Central Bobbin“, „Pieścieniowe“ i inne najlepszej jakości dostarcza z 5-letnią gwarancją

S. WAGNER

mechanik 19
Lwów plac Bernardyński 1.
Warsztat reparacyjny.

PATENTY

na wynalazki wydajnywa
S. Dzbański
przysięgły rzecznik patentowy 8
WIEDEŃ VII.
Lindengasse 2
w pobliżu c. k. urzędu patent.
Sworn Patent-Attorney

Drukarnia

Stereotypia

Słowa Polskiego

Lwów, Chorażczyzna 17-19.

Wykonują: Dzienniki, Oczasopisma, Dzieła, Ilustracje, Broszury, Cenniki, wszelkie druki dla handlu, przemysłu i rolnictwa w najkrótszym czasie po możliwie niskich cenach.

Wiedeń. Hotel „Goldenes Lamm“.

IV dzielnica, Wieden, Hauptstr. 7.

Piękny mieszczński budynek w pobliżu opery nadwornej, Ringstrasse i Kärntnerstrasse. Elektryczne oświetlenie, kąpiele, pocztą, telefon i stacja telegraficzna w domu. Pokoje łącznie ze światłem i usługą od kor. 2.60 wyżej. Mieszkania transealne. Od października pokoje od 40 kor. za miesiąc. Tanie apartamenty rodzinne. 179

J. Benedikter.

Na składzie w większych handlach.

D. LEONARDT & CO

EUREKA

Pióra z kulistymi końcami.

Wiedeń: Wieden I, Plac Kersgasse 7.

DWIEŚCIE KORON w ratach po 7 kor. kosztuje los turecki.

Pierwsza rata zpn. wynosi 10 kor. Prawo gry już przy ciągnięciu 1 lutego. Rocznik finansowy oraz kompletna lista losów krakowskich pojawiają się z końcem tego tygodnia. Abonament całoroczny „Gazety handlowej“ wraz z rocznikiem finansowym wynosi 3 koron. Zanosi ktokolwiek nabywa losy na raty, zechce wprerw zażądać naszej oferty i kalend. bankowego, które rozsyłamy darmo i oplatnie.

Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

Kamienica w najzdrowszej dzielnicy Krakowa do sprzedania lub zamienienia na majątek ziemski. Zgł. A. K. za kwitem inser. poste rest. Kraków. 847

Mieszkania i sklepy

Trzy pokoje z kuchnią, Kopernika 5 do wynajęcia. 823

Inteligentna panna poszukuje pięknie umeblowanego pokoju w wysokim parterze lub na I piętrze, ewent. z obiadem. Zgłoszenia pod „Deutschesheim“ poste rest. Lwów. 826

Willa „Moja“ ul. Nabelaka 23 do wynajęcia cała z ogrodem. 653

Pokój frontowy ładnie umeblowany z fortepianem w parterze wynajmę. Gostyńska, Gołaba 12. 779

3 pokoje, kuchnia, w parterze ul. Bema 21, zaraz do wynajęcia. -- 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, w parterze pl. Bema 5, od 1 lutego do wynajęcia. Wiadomość u dozorcycy. 868

Elegancki frontowy pokój dla 2 osób z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Pension Exquisite Sykustka 23. 861

Przy ul. Pełczyńskiej 7 w parterze, jest duży pokój frontowy z osobnym wchodem, umeblowany, zaraz do wynajęcia. 848

Doniesienia różne

Choroby weneryczne

i zastarzałe, choroby skórne kobiece, ośabienie na tle neurasthenii leczy 50

Dr. FRISCH

PASAŻ HAUSMANA 8.

Plany wszelkie tanio rysuje August Korman, Lwów, Sw. Józefa, 2. 689

Urządnic kolejowy, lat 32, katolik, ożeni się z inteligentną panną. Posag najmniej 6 tysięcy koron. Zgłoszenia pod S. Z. biuro Ploha Lwów. 840

Pracownia strojów damskich „Stefania“, wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawieczyny wchodzące, po cenach nader niskich ul. Lenartowicza 1. 7. 849

ODPOWIEDŹ! Rzeczywiście dobrą herbatę dostanie tylko w handlu Starego Wohla we Lwowie. Poradnik. 815

Wiedeń. Hotel „Goldenes Lamm“.

Piękny mieszczński budynek w pobliżu opery nadwornej, Ringstrasse i Kärntnerstrasse. Elektryczne oświetlenie, kąpiele, pocztą, telefon i stacja telegraficzna w domu. Pokoje łącznie ze światłem i usługą od kor. 2.60 wyżej. Mieszkania transealne. Od października pokoje od 40 kor. za miesiąc. Tanie apartamenty rodzinne. 179

J. Benedikter.

Pakiety balowe itp. najtaniej we Lwowie M. Jankowski, pl. Bernardyński 2. Róża cięta od 8, gwoździki 8, lewkonia, margarety po 5, kwiaty potaniały. 857

Stenografia polska

podług systemu Wilhelma Stolzego (z 55 wydania), ułożona przez profesora 4 zakładów naukowych w Warszawie, adwokata przysięgłego Jana Michała Gumńskiego, jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Ścisłe rozumowane, opierający się na duchu języka i systematyczny podręcznik, uwzględniający wymogi pedagogiki i samoucznictwa. Zwolennikom stenografii Gabelsbergera poleca się przeczytanie str. 46-48 tej książki, gdzie wskazane są 18 zasadniczych błędów tej stenografii. 811

Interesy handlowe

10.000 do 30.000 kor. do umieszczenia na drugiej hipotece kamienicy lwowskiej. Dom komisowy „Merkury“ Lwów, Polna 1. 14. 825

Do wiadomości P. Adwokatów. Adwokat w mieście powiatowym wschodniej Galicji przy kolei, postanowił ze względów rodzinnych przenieść się, lub kancelaryę otworzyć. Blizsze informacje Walerya Schürerowa, Łyczakowska 39 B. 696

Kapitały od 5000 kor. na 7% płatny półrocznie z góry na lat kilka, ulokować można na bardzo dobrych hipotekach kamienic lwowskich. Dom komisowy „Merkury“ Lwów, ul. Polna 14. 564

Wielkie przedsiębiorstwo kinematograficzne, mające koncesję roczną we Lwowie, poszukuje spółnika 2000 kor. Opat, Berka 20, Lwów. 871

Pożyczki w różnych kombinacjach załatwia P. B. Lwów 2. poste rest. 822

Urząd pocztowy bez telegrafu 11/2 do zamiany na urząd wyższej klasy pr. B. B. „Złoczów“. 844

DZIERŻAWA około 400 morgów gruntu pszenicznego z dobrymi budynkami, parę kilometrów od stacji kolejowej, wraz z zasiewami, inwentarzem zywym i martwym, ze względów rodzinnych zaraz lub od 1 lipca b. r. na przeciąg dłuższego czasu do odstąpienia. Zgłoszenia poste restante Dębica pod 100. 866

Nieruchomości

Dom z ogrodem do sprzedania, ul. Lelewela 9. 651

Parcele budowlane w śródmieściu do sprzedania. Dom komisowy „Merkury“ Lwów, Polna 14. 565

Parcela budowlana róg ulicy 29 Listopada i ul. Grunwaldzkiej. 182 kwadr. sążni do sprzedania. Wiadomość handel p. Stanisława Gabriela w ul. Karola Ludwika. 769

Kamienica dwupiętrowa, 12 lat wolnych, o 2 frontach, w I dzielnicy, z łazienkami i elektrycznym oświetleniem, większych rozmiarów, zbudowana z naderwyczejnym komfortem do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Zgł. do Adm. Słowa pol. pod „Architekt“. 736

Kamienica I-piętrowa frontowa, z oficynami i gruntem pod budowę włączając objętości 361 kwadr. sążni, do sprzedania ul. Kochanowskiego 4. 205

Murowana obszerna willa z ogrodem w Żydaczowie korzystnie do nabycia. Zgłoszenia pod „Willą“, rest. Narowicz, Rynek 8. 859

Potrzebny jest praktykant do handlu korzennego i win z początkową praktyką. Józef Aleksandrowicz, Jordanów. 843

Artykuły spożywcze

Kalafiory piękne różę, sztuka 50 halerzy wysła Antoni Klimowicz, Lwów. 675

Znakomite rydze kiszzone po k. 3, 5 kg. faska, poleca F. Wojciechowski w Jarosławiu. 782

Wyłączy handel herbaty, Starego Wohla we Lwowie poleca się Szan. Publiczności. 781

Kapno i sprzedaż

Fortepiany i pianina w największym wyborze jak zawsze na składzie fortepianów istniejącym od r. 1841, J. MUSSIL dawniej J. Balko we Lwowie, ul. Karola Ludwika 7. 538

Praktyczne prezenta po znizonych cenach poleca Skład płócienn korczyńskich, Lwów Halicka 16. 13508

Gazy na suknie, Wachlarze, Gorsety, Wstążki, Koronki, Falbany gazowe, Rękawiczki, Pończochy balowe poleca najtaniej Ferdynand Güttler. Lwów, ul. Halicka 20. 547

Urządzenia kąpielowe masyżny do prania Johna, piece szamotowe, kłozety poleca F. Książkiewicz, Lwów, Jagiellońska 18. Cenniki na żądanie. 780

Obora Kozłów p. Milatyn sprzedaje buhajki półkwi Oldenburg, licząc 1-20 kilogr. 784

Obrączki ślubne, szpilki bukietowe poleca Jan Wojtych, złotnik, zaprzysiężony znawca sądowy, Lwów Akademicka 8. 767

Na zimę! Barchany białe i kolorowe, wełnę i watolinę (do watowania ubrań) bieleżne Jaegerowską, koce wełniane oraz kołdry własnego wyrobu poleca najtaniej Magazyn Drexlerów, Lwów, pl. Kapitulny. Próbkę i cenniki na żądanie. 134

Hemoroidy wewnętrzne i zewnętrzne, połączone z nadmiernym upływem krwi, leczą szybko przez użycie maści, proszku i pigułek Dr. Lebel w Paryżu, Boulevard, Richard Lenoir Nr. 36, we Lwowie w aptekach pp. Wewiorskiego i Ruckera, w Krakowie w apt. pp. Wiszniewskiego i Redyka. 164

Tiele'go herbata odtłuszcza, znana jako dobry środek, specjalność przeciw otyłości, pod gwarancją nieszkodliwa. Pakiet kor. 2. Dostać można w aptece pod srebrnym orłem przedtem Z. Rucker, Lwów. 08

Piesek (jamnik) czarny pysk i łapki rude — zginął. Znalazca otrzyma wynagrodzenie u portiera Banku krajowego, ul. Kościuszki. 864

WIELKI WYBÓR prawdziwie oryentalno-perskich dywanów: Bocchara, Afghan Beludżistan, oraz smyrnenskich, w rozmaitych wielkościach, po nader niskich cenach. Kopernika 17. 817

OKAZYJNIE!

toalety, damskie, wykwiłtne, zupełnie nowe balowe, wizytowe, futra, okrycia, sorties, kosztowna bielizna, materjały, sztuczne kwiaty, (balowe meble antique, Kilimy, stroj polski etc. Ziemiałkowskiego 6, I p. na lewo, od g. 12-2. 846

Fortepian Schweighofera prawie nowy, krótki, mahoniowy, tanio sprzedam. Wojnarowicz, Rynek 8. 859

Pomocnica pocztowo-telegraficzna poszukuje posady. Poczta Rożnów „Maryla“. 851

Ogrodnik w sile wieku, bezdzietny, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady na ordynaryj lub kawalersko. M. T. 24, rest. Tarnopol. 855

Zdolny technik kauczukowy i metalowy, poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. Zgł. pod „Technik“ do Admin. „Słowa“. 854

Buchalter poszukuje odpowiedniej posady, kontrolora, rachmistrza, kasyera pr. Lwów B. W. 845

Inteligentna wdowa dobrze gotująca, przyjmie obowiązek gospodyni na plebanii lub u starszego pana. N. N. Lwów, Polna 16, I. p. drzwi nr. 6. 863

Posady zaofiarowane

Adwokat dr. Baran w Horodence poszukuje rutynowanego koncypienta. Referencje pożądane. 522

Młodego pomocnika z handlu korzennego poszukuje handel St. Romanowicz w Kołomyi z prowincji mają pierwszeństwo. 787

Zdolnego, rutynowanego koncypienta z egzaminem adwokackim lub przynajmniej z prawem do cywilnej substytucji trybunałowej poszukuje adwokat dr. Edmund Kalęta w Stryju. 776

Ukończony słuchacz szkoły przemysłowej z praktyką budowlaną znajdzie zaraz zajęcie. Zychowicz, ul. sw. Marka 2. 633

Panna, pisząca biegle na maszynie, wrobiona w prace biurowe, rzym. kat., znajdzie umieszczenie w biurze. Zgłoszenia pod „A. B.“ poste-rest. gł. poczta. 803

Adwokat dr. N. Fichner w Stryju poszukuje koncypienta z prawem substytucji. 802

Młody pomocnik zdolny bufetowiec, zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia do R. Drzymała, Rzeszów. 744

Apteka w Zakopanem poszukuje młodszego rutynowanego magistra katolika, dobrze poleconego pod bardzo korzystnymi warunkami od 1 marca 1907 r. 613

Związek Nauczycielek, Kłoboczna 7 poszukuje nauczycielek Polek, przedmioty szkolne muzyka, języki. 584

Koncypienta rutynowanego przyjmie natychmiast dr. Idziński, adwokat w Tyczynie. 509

Posada urzędowa

do podróży przy renomowanym Towarzystwie Ubezpieczeń do obśadzenia. Warunki: stała płaca, względnie dyety na podróż i prowizja, a po krótkim czasie stabilizacja.

Reflektuje się tylko na osobę inteligentną z kwalifikacją do akwizycji i organizacyi. Pierwszeństwo mają akwizytorzy, którzy mogą wykazać swe zdolności.

Dokładne oferty z podaniem wieku i życiorysem pod napisem „Organizator“ do administracyi Słowa Polskiego. 690

Poszukuje się starszej panny, obznajomionej z szyciem, z dobrymi świadectwami długoletnimi, Hetmańska 22. 869

Poszukuję zaraz bardzo porządnej, pracowitej gospodyni, znającej się na kuchni, do prowadzenia większego gospodarstwa. Pension Exquisite Sykustka 23, między 3 a 5-tą. 862

Wychowanie i nauka

Lwowskie sześcioklasowe Liceum żeńskie

z wykładowym językiem niemieckim z prawem publiczności oraz odbywaniem egzaminu dojrzałości w własnym zakładzie, przyjmie na II kurs br. uczennice do wszystkich klas. Dla klasy II., III. i V. pozostawia Dyrekcya po jednym miejscu z uwolnieniem od połowy chesnego dla uzdolnionych i pilnych córek urzędników państwowych nie uczęszczających jeszcze do zakładu. Przy Liceum znajduje się pensjonat, odpowiadający wszelkim wymogom higieny, w którym uczennice zamieszko-we znajdują umieszczenie pod korzystnymi warunkami.

Wpisy i egzamina wstępne odbęda się od 2-go stycznia do 1-go lutego. Godziny urzędowe od 3-5-tej popołudniu.

Dyrekcya ul. Wałowa 1. 25. 199

Kto się podejmie w krótkim czasie przygotować inteligentną dziewczę do buchalterii bankowej. Zgł. pod „Fachowiec“ do adm. Słowa. 778

Nowożytny języki francuski, angielski, niemiecki C. k. szkoła dla dorosłych BERLITZ SCHOOL ul. 3 Maja 1. 2. Najlepsza, najszybsza metoda. Ceny umiarkowane. Próbné lekcje bezpłatne. Wpisy codziennie. 671

Poszukuję rutynowanego nauczyciela do angielskiego. Korzystne warunki wymagane. Ludwik, poste rest. Podzamcze. 872

Temki do dwójga małych dzieci na godzinę przedpołudniową poszukuje się, ul. 29 Listopada 16. 858

Posady poszukiwane

Magister farmacji rutynowany poszukuje posady we Lwowie. Zgłoszenia Administ. „Słowa“ pod „Farmacya“ 792

Koncypient adwokacki z praktyką sądową szuka posady. Oferty pod „Polak“ poste-rest. Sambor. 408

250 do 400 kor. dam za wyrobienie posady stałego sługi szkolnego w szkole realnej w Jarosławiu lub w zakładach Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Konkurs ogłoszony, za tajemnicę ręczną stowem honoru, zgłoszenie pod „S. S.“ poste-rest. 22 Wolanka. 834

Rutynowany koncypient z przeszło czteroletnią praktyką powiatową poszukuje posady. Zgł. pod: „Dr. M. R.“ do Adm. Słowa pol. 837

Rządca ekonomiczny w sile wieku, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady. Wymagania skromne. Korpak, Tartaków. 667

Młody człowiek, który w Wiedniu ukończył studia prawnicze i jednoroczny kurs Akademii handlowej prosi o jakiegokolwiek popołudniowe zajęcie „Per aspera“ Admin. 777

Kandydat notaryalny z kilkumiesięczną praktyką poszukuje posady. Zgł. „Kandydat 660“ post-rest. Nowy Sącz. 660

Akademik I roku praw, poszukuje posady u adwokata ewent. biurowego zajęcia, oraz przyjmując lekcje. Zgłoszenia Gródecka 29, II. p., drzwi 9. 870

Koncypient z trzyletnią praktyką adw. i sądową poszukuje posady. Warunki skromne. Adres Uhrman, Wiedeń VIII, Langegasse 14, Th. 41. 862

Największa szansa wygrania!

Ciągnięcie 1 lutego.

Główna wygrana fr. 300.000.

Tureckie losy

6 ciągnięć rocznie: 1/2, 1/4, 1/6, 1/8, 1/10, 1/12.

Główne wygrane:

3 razy w roku fr. 600.000, 60.000 etc.

3 razy w roku fr. 300.000, 25.000 etc.

Najmniejsza wygrana którą każdy los wygrywa wynosi 240 franków.

Polecam losy tureckie za gotówkę podług kursu dziennego lub 1 los turecki na spłaty miesięczne po kor. 6, 8, 10, 5 losów tureckich na spłaty miesięczne po kor. 30, 40, 50.

Ceny ustanawia się najniższe wedle kursu dziennego. Zupełne i niepodzielne prawo wygranej już po złożeniu 1 raty wprost u mnie na podstawie prawnie wydanego dokumentu sprzedaży. Najdogodniej jest uiścić pierwszą ratę przekazem pocztowym.

EDWARD URBAN

Dom bankowy

Berno. Grosser Platz 23—25. (we własnym domu).
Solidnych stałych odsprzedawców poszukuję.
Ceny niskie. Dobra prowizya.

Konkurs.

Magistrat miasta Sambora rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **adjunkta budownictwa** z placą roczną 2200 kor., dodatkiem aktywnym 400 k. i prawem do pięciolęci po 200 kor.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się ukończonemi studjami budownictwa lądowego w ck. Szkole Politechnicznej.

Podania wnosić należy do Magistratu do d. 15 lutego 1907. Posada nadana zostanie prowizorycznie, a po roku może nastąpić stabilizacja.

Sambor, dnia 12 stycznia 1907.

MAGISTRAT.



poleca WALCE do mac najnowszego systemu, wykonane z uwzględnieniem przepisów rytuałnych.

WYDAWNICTWO SŁOWA POLSKIEGO.

— Juliusz Słowacki. —

Makryna Mieczysławska

Wydał i objaśnił Dr. Henryk Biegeleisen.

— Z portretem przełożonej klasztoru i poety. —

Cena koron 2.

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego i we wszystkich większych księgarniach.

Prosimy!

przed zakupem mebli i pościeli odwiedzić łaskawie nasz nowo założony magazyn pod firmą

J. Schuster i K. Toczyski

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Polecamy w ogromnym wyborze własnego wyrobu meble stylowe, jadalnie, sypialnie, kancelarye, kredensa, biórka, łóżka żelazne, otomany, sofy, meble gięte, salonki i mebelki luksusowe. — Dywany, portiery, firanki, story, kapy serwety. — Materye meblowe, narzuty, pledy, kocy, kołdry, materace, poduszki, prześcieradła i t. d.

Mając własne pracownie stolarskie, tapicerskie i pościelowe, dajemy zupełną gwarancję najlepszego wykonania naszych wyrobów.

Przy większych zamówieniach możliwie najwyższy opust.

J. Schuster i K. Toczyski
Lwów, Trzeciego Maja 5.

Księgarnia Polska

we Lwowie, Akademicka 2a
poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytuł.

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2'10, kurs II-g. k. 4'80.

Polsko-Francuski kurs I-szy k. 3'60, kurs II-gi k. 9'60. 867

Polsko-Angielski kurs I. k. 2'24, kurs II. k. 3'60.

Polsko-rosyjski kurs I-szy k. 4'20, kurs II-gi k. 5'40. Amerykański. Przewodnik z rozmówkami angielskimi koron 1'30

W oprawie każdy kurs kosztuje o 50 hal. drożej. Przesyłka kosztuje 55 hal.



Nakładem Słowa Polskiego

wyszła powieść

DOROTY GERARD

Nieprawdopodobna Idylla

(Przygody angielskiej rodziny w Galicyi).

Przekład z angielskiego.

— Cena egz. K. 1'20. —

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorażczyzny 17—19, we własnym kantorze w Pasażu Mikołascha (od ul. Kopernika) oraz we wszystkich księgarniach. 11357

Co jest dowodem

wrodzonej dystynkcji, wytrawnego szyku, subtelnej elegancji, wyższego ducha i wysokiej kultury u człowieka?

Zamiatanie czystości!

śnieżna, połyskująca biel bieleziny, kołnierzy, manszetów, koszul, które szykownie prasuje jakoteż wszelką bieleznę parowa pralnia

F. Wojciechowskiego

w Jarosławiu 13512

jedna z największych w Europie, w przeciągu 3—8 dni.

Ekspedycja na prowincję prowadzi się z jaknajwiększą starannością i akuracją z gwarancją za tożsamość bieleziny.

Zastępcy na prowincję są pożądan.

Maszyny do szycia Singera i pierścienkowe ręczne od 24 zł. nożne od 27 zł. i wyżej poleca Föbus Rosenmann, Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 27. Cenniki darmo i opłatnie. 195

TOALETY

balowe, wieczorkowe i towarzyskie wykonywa nader elegancko, starannie i szybko po miernych cenach Zofia Walenta ul. Asnyka 7 w rondzie (boczna od ul. Pańskiej). 457

Kompletne wyprawy ślubne sporządza najtaniej magazyn pościeli Drexlerów Lwów, pl. Kapitulny. Cenniki na żądanie. 132

Wydawnictwo „Słowa Polskiego“

Józef Ziemiański

Tajne związki polityczne w Galicyi

(od r. 1833 do r. 1841)

według niewydanych źródeł rękopiśmiennych, oraz aktów sądowych i gubernialnych.

Cena 1 k. 20 h.

Do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego“ oraz we wszystkich księgarniach. 1709



„PHONOLA“

72 klawiszów, podwójne cieniowanie, jest dotąd jako najlepszy przyrząd fortepianowy uznany przez Paderewskiego, Sauera, Grünfelda, Godowskiego i t. d. 191

Włączalne zastępstwo na Galicję

Edmund Kappy

skład fortepianów i instrumentów muzycznych, Stanisławów.

Prospekty darmo.

Cztery kalendarze K. Wojnara na r. 1907

wyszły z druku i odznaczają się wielkiem bogactwem doborowej treści i mnóstwem ilustracji, a mianowicie:

„Polak“

kalendarz historyczno-powieściowy, zawiera: Wielką nowinę“ nowelkę na tle życia Polaków w Brazylii przez Okołowicza, „Wielkie księstwo Warszawskie“ przez Bartosza, „Unitkę“ Teresy Prażmowskiej, „O kasach Raiffeisenowskich“ przez Leona Twareckiego, „O Kornelu Ujejskim“ przez K. L. S., obrazek dram.: „Wnuka królewska“ przez Z. Mrozowicką, „Hołd Królowej Jadwidze“ M. Konopnickiej i in. piękne utwory, „Nowy kurs“ Wacława Żmudskiego, „Mogiła w Zaborowie“ z r. 1863, „O państwie rosyjskiem przed 315 laty“ itd.

„Polski Kalendarz Maryański“

zawiera dłuższy artykuł inżyniera Dra J. S. Zubrzyckiego: „Sztuka na usługę czci N. P. M.“ (z mnóstwem ilustracji), „Złote usta — złote serce“ ks. biskupa dra Wł. Bandurskiego, „Śluby narodowe króla Jana Kazimierza“ ks. dra J. Siemieńskiego, „Na dzień Matki Boskiej Zielnej“ wiersz Wł. Bełzy „Bitis, chłop-bohater z r. 1863“ przez Jadwigę z Łobzowa, „Wychowanie kobiet“ przez Antoszkę itd.

„Gospodarz“

obejmuje: „Czytania miesięczne“, podające mnóstwo nader cennych rad i wskazówek w sprawach gospodarczych, a więc o obchodzeniu się z obornikiem w zimie, o przygotowaniu ziarna do siewu, o wiosennej uprawie roli, o zbiorze siana i koniczyn, o pasiekach, o zbiorze i przechowywaniu owoców, jak zapobiedz wypłenianiu się ziemniaków i t. d. Z innych działów ważniejsze artykuły są: „Co zrobiono dla podniesienia chłopu polskiego, za króla Stanisława Augusta“ przez dra Stan. Kutrzebę, „Trzeci Maj“ wiersz Maryi Konopnickiej, „Laciarz“ przez Klemensa Junoszę, „Pod stopą cara“ przez Jadwigę z Łobzowa, „Książeczka Magdusi“ Teresy Prażmowskiej, „Urodzeni w niewoli“ Jadwigi z Łobzowa, „Pijaństwo w Niemczech“, „Alkohol i jego skutki“ i t. d.

Nadto każdy z tych trzech kalendarzy obejmuje prócz różnych przepisów pocztowych, stemplowych, wykazów jarmarków, adwokatów, notaryuszy i t. p., dłuższy artykuł: „Co słychać w Polsce i w świecie“, zawierający obszerne wiadomości o najnowszych wypadkach politycznych w zaborze rosyjskim, pruskim i austriackim, o rewolucji w Rosji itp. Bogatą treść każdego z tych kalendarzy zdobi kilkadziesiąt obrazków zwykłych i ośm prześlicznie wykonanych obrazów Grottgera p. t. „Polonia“.

„Wielki ilustrowany Kalendarz powszechny“ jest właściwie wspaniałą książką o blisko 400 stronach druku, ozdobionych około 100 ilustracjami i 8 prześlicznie wykonanymi obrazami Grottgera pt. „Polonia“. „Kalendarz powszechny“ obejmuje to wszystko, co się mieści w trzech poprzednich kalendarzach.

Kalendarze „Polak“, „Polski kalendarz Maryański“ i „Gospodarz“ kosztują po 80 groszy, zaś „Kalendarz powszechny“ 2 Kor. w oprawie zwykłej, w płóciennnej ozdobnej oprawie 2 Kor. 40 gr.

Zamawiający trzy egzemplarze wprost u wydawcy nie opłacają kosztów przesyłki, przy 10 egzemplarzach jeden darmo i przesyłka opłacona. — Do nabycia wszędzie.

Wysyłka tylko za poprzedniem nadesłaniem należności, a przy większej ilości za zaliczką.

Adres zamówień:

262

Księgarnia Ludowa K. Wojnara

w Krakowie, ulica Szewska liczba 13.